Nr 68. Kraków, 24 Marca — Wtorek Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów w. a.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . .	rocznie złr. 20 ct. —	kwartalnie złr. 5 ct. —	miesięcznie złr 2 ct. —
Pocztą w państwie austryackiem	„ „ 24 „ —	„ „ 6 „ —	„ „ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii . .	„ frank. 108	„ frank. 27	„ frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego, w handlach F. Wierzuchowskiego i Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Prasdze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski* Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko **ogłoszenia**: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler*; w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte Nr. 2; w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse*; w Frankfurcie n. M. p. *G. L. Daube et Comp.*

Przedpłata na „CZAS“

od d. 1 Kwietnia 1874 r.

W Krakowie:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. 20 — złr. 10 — złr. 5 — złr. 2.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. 24 — złr. 12 — złr. 6 — złr. 2 cnt. 25.

Prenumeratę przyjmują:

w Wiedniu: A. Oppelik, Wollzeile 29; — *w Paryżu* (na Francyę, Belgię i Anglię) pułkownik Winc. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33, wreszcie wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się od każdego **pierwszego** dnia miesiąca.

☞ Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena „*Czasu*“ za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 23 marca.

Pierwszym aktem publicznym nowego gabinetu angielskiego jest mowa tronowa z d. 19 bm. Jak każda mowa tronowa, dzieli się i ta na dwie główne części, spraw krajowych i zagranicznych. Mowy tronowe bywają czasem sprawozdaniem tylko z przeszłości, bądź obrazem teraźniejszości albo programem na przyszłość lub też mieszczą w sobie wszystkiego tego po trosze. Od nowego gabinetu możnaby się było właśnie spodziewać programu przyszłej jego polityki, skoro dotychczasowa polityka nie zaspakajała reprezentacyi kraju i przyprawiła gabinet Gladstona o upadek. Z tej jednak mowy tronowej niemoglibyśmy wyciągnąć żadnego dowodu przeciw upadłemu gabinetowi, ani też wróżyć długiego żywota obecnemu, gdybyśmy nie wiedzieli, że w Anglii dla tego tylko nieraz utrzymuje się gabinet, że ani parlament ani naród nie będąc trapione gorączką reform, każdą praktyczną poprawę choćby drobną, zaciągają do inwentarza własności publicznej, jak również że zostawiają zawsze każdemu rządowi czas do rozpatrzenia się w stosunkach, wreszcie, że parlament w większości swojej często poprzestaje na poczuciu swej przewagi, mając gabinet z łona tej większości.

Wszystko też, cokolwiek mieści się w mowie tronowej gabinetu Disraelego, mogło się było z równem prawem mieścić w mowie gabinetu Gladstona; a nadto zbywa teraźniejszej mowie na tem, czem poprzedni rząd mógł się chlubić, iż rok rocznie ulżywał krajowi ciężarów pieniężnych. Natomiast zapowiada ona nowy dług na wsparcie dotkniętych głodem Indyj.

Zarzucano gabinetowi Gladstona, że nie umiał utrzymać powagi Anglii za granicą, że nie bronił dostatecznie interesów kraju w Ameryce i Azyi, że reformami swemi w Irlandyi nie zaspokoił ani katolików ani wyznawców kościoła episkopalnego, wreszcie że dla braku stale wytkniętego kierunku w wielkich kwestyach socyalnych, nie brał inicyatywy prawodawczej w sprawach robotniczych.

W niniejszej mowie tronowej pod tym ostatnim tylko względem znajdujemy skazówkę działalności przyszłej nowego gabinetu. Przypomnijmy sobie, że torysi już od lat parę usiłowali uchwycić w rękę wodze, które Bright i Cobden dawniej dzierżyli, albowiem interes ich samych jako arystokracyi ziemskiej szedł często w zgodzie z interesem robotników fabrycznych przeciw arystokracyi pieniężnej. Dziwiło to z początku, że torysi znoszą się z przywódzcami robotników, przyjmują ich deputacye i przyrzekają im pomoc swoją. Zdrowy zmysł i praktyczny duch robotników angielskich oparł się knowaniom kontynentalnego Internationala, odrzucił zdrożne teorye socyalistów francuskich, a dążąc do faktycznego usamowolnienia pracy i do znalezienia właściwego między nią a kapitałem stosunku, wyglądał prawodawczego rozwiązania tych pytań, które rozbierane już były w stowarzyszeniach i na meetingach. Przyobiecali im torysi pomoc, i tej obietnicy zawdzięczają wybór wielu swoich deputowanych w tych okręgach wyborczych, które dotąd liberałów wysyłały do parlamentu. Urzeczywistnienie tej obietnicy znajdujemy właśnie w mowie tronowej, lubo bez wiązania się w czemkolwiek. Stosunki między służbodawcami a czeladzią mają być dopiero przez komisyę *ad hoc* zbadane.

Wszystkie inne programu ministeryalnego ustępy tyczą się więcej okolicznościowych niż zasadniczych pytań, odnoszących się do ułatwień procedury sądowej spornej i zaspornej, konsensów itd. Dopiero w rozprawach nad adresem poznać można było torysów w ich tradycyjnej polityce. Stronnicy rządu nie powiedzieli, jak się tenże zachowa wobec usamowolnienia kościoła katolickiego i wobec spraw irlandzkich, ale uderzyli na politykę przeszłego gabinetu w obu tych okolicznościach, dając tem samem poznać, że episkopalni bronić będą i na politycznem i na kościelnem polu swoich przywilejów i nabytków. Platoniczna miłość protestantyzmu, jaka cechowała Russella, ma ustąpić miejsca walce przeciw wolności kościoła, przeciw uniwersytetowi dublińskiemu, przeciw odzyskaniu funduszów dawnych katolickich skonfiskowanych na korzyść biskupów anglikańskich, którzy bez parafian i dyecezyan dzierżą prebendy i opactwa, i są raczej baronami królestwa niż kapłanami kościoła.

Rozprawy adresowe parlamentu dają już przedsmak tej na nowo podniesionej walki, która od trzech wieków niedopuściła Irlandyi do materyalnego i moralnego podźwignięcia się. Jako pierwszy owoc tej torysowskiej wyprawy na Irlandyę ujrzymy niewątpliwie w odwecie wzrost stronnictwa *Home-rule*, które od czasów O'Connella nigdy nie miało większego prawa bytu, a poszło dalej od niego, bo żąda nie jak on autonomii Irlandyi, ale jej odrębności, unii tylko personalnej.

Co do polityki zewnętrznej, stereotypowe słowa wszystkich mów tronowych o stosunkach przyjacielskich z obcemi państwami, powtarzają się i tutaj; ale zarzuty robione przez torysów, iż gabinet liberalny sprowadził upokorzenie Anglii, nie znajdują usprawiedliwienia ani w mowie tronowej, ani w adresach Izb obu. Owszem, wzmianka o zaślubinach jednego z synów królowej z córką Cara, podniesioną została do znaczenia wypadku politycznego. I są one nim rzeczywiście, a nie wątpimy, iż dyplomacya rosyjska tak dobrze będzie umiała z nich ciągnąć korzyść na Wschodzie i w Azyi, jak umiała to dyplomacya pruska, ubezwładniając Anglię na stałym lądzie Europy. Pod tym względem jedno stronnictwo nie może robić zarzutu drugiemu, i nie robi też; a stary okrzyk angielski: *England for ever!* coraz rzadziej daje się słyszeć.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 22 marca.

Z małemi wyjątkami prasa wiernokonstytucyjna swobodnie odetchnęła na wiadomość o utworzeniu gabinetu węgierskiego. Dzienniki witają nowy gabinet węgierski jako sprzymierzeńca tutejszego systemu rządowego. Nie można temu rozumowaniu odmówić słuszności. Gabinet hr. Majlatha powitałyby dzienniki konserwatywne i katolickie, gabinet Bitto-Bartal-Ghyczy mają prawo powitać dzienniki liberalne. Na czas najbliższy, nieokreślony znaczy ten gabinet *status quo* z tej i z tamtej strony Litawy. To jest fakt niewątpliwy. Ani p. Bitto nie sprawi trudności ks. Auerspergowi, ani odwrotnie, a hr. Andrassy i nadal popierać będzie znakomitym wpływem swoim oba gabinety. Cóż znaczy gabinet Bitto? Ani rewizya ugody w kierunku lewicy, ani jej ścieśnienie w kierunku stronnictwa konserwatywnego. Jedno i drugie odpowiada potrzebom i widokom tutejszego stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Jak długo potrwa gabinet Bitto? to inne pytanie. Mało podobno jest polityków, którzyby nie przyznali, że to także tylko prowizoryum. Nie brakło tutaj opinij pessymistycznych, a takie nazwy, jak „Hasner w atyli“, „gabinet arabski“ lub „zastępcy p. Tiszy albo p. Sennyeya“, lub „gabinet okolicznościowy — gabinet od biedy“ można było wczoraj i dziś czytać i słyszeć bardzo często.

Zdaniem mojem ocena znaczenia gabinetu obecnego jest bardzo łatwą. Wszyscy dawniejsi ministrowie zachowali swe teki, z wyjątkiem nowych trzech ministrów pp. Bitto, Bartala i Ghyczego, a ponieważ opinia publiczna nie wspomina o dawnych ministrach, tylko nazywa gabinet nowy imieniem trzech nowych jego członków, a właściwie „gabinetem Ghyczy-Bartal-zwanym Bitto“, przeto z tymi trzema mężami liczyć się trzeba. Otóż p. Bitto, nowy prezes gabinetu, w najlepszym razie nie jest lepszą siłą, niż p. Szlavy, były prezes gabinetu; co do zasad są sobie równi, co do zdolności przyznawano nawet p. Szlavemu pierwszeństwo przed p. Bitto. Więc pod względem osoby naczelnika mała zaszła zmiana, i to wcale nie zasadnicza. Ale jakże różnią się od siebie dwaj inni, prawdziwie znakomici mężowie pp. Jerzy Bartal i Koloman Ghyczy! Już w oświadczeniu p. Ghyczego, iż wstępuje do gabinetu dla uporządkowania finansów, że atoli obstaje przy zapatrywaniach swych w sprawach politycznych, leży zaród słabości całego rządu węgierskiego. P. Koloman Ghyczy wprawdzie jest umiarkowańszym od p. Kolomana Tiszy i zapewne nie zechce poruszać kwestyj prawnopolitycznych, ale prawy ten i niepospolitych zdolności mąż stanu zawsze bardziej zbliża się do lewicy, lubo od niej się usunął, i należy do obozu prawdziwie liberalnego, lubo liberalizm nieco inaczej pojmuje, niż to tutaj powszechnie tłumaczyć lubią. Jeżeli baron Sennyey byłby niewątpliwie antypodem Tiszy, to Jerzy Bartal jest poniekąd antypodem Ghyczego. Ostatni jest tyralierem stronnictwa liberalnego, Bartal stronnictwa konserwatywnego. Ghyczy nie zechce poróżnić się z Tiszą, Bartal z z Sennyeyem. W obec Bartala powyższe oświadczenie Ghyczego było prawie koniecznem, albowiem Ghyczy niemoże idyntyfikować się z Bartalem. Po wejściu Bartala i Ghyczego do gabinetu pozostali jeszcze dwaj mężowie jako następni kandydaci do tek ministeryalnych, pp. Tisza Koloman i Sennyey Paweł. Gdyby był Tisza wszedł do gabinetu, byłby to gabinet przedostatni w Węgrzech, podług znanego powiedzenia, które powtórzono w dzienniku waszym. Ponieważ p. Tisza stanął na uboczu, trudno wiedzieć, czy p. Tisza wyprzedzi p. Sennyeya, czy też po p. Bitto odrazu p. Sennyey obejmie władzę. Opowiadają tutaj, a niemam powodu wątpić o tem, iż p. Sennyey był wezwanym i stanowczo odmówił, niechciał ani wejść do gabinetu, ani podjąć się złożenia gabinetu. P. Sennyey abstencyą swoją zadowolnił podobno oba stronnictwa, liberalne i konserwatywne. Pierwsze stronnictwo obawiało się wejścia p. Sennyeya do gabinetu, ostatnie nie życzyło sobie przedwczesnego jego wystąpienia na arenie politycznej.

Jutro oczekują tu w Izbie gorącej przeprawy o Jezuitów w Insbruku. Rząd posiada ogromną większość za ową pozycyą budżetową, a rezolucya, jaką zapewne uchwali większość, jest nader słabą w porównaniu z wnioskami klubu postępowego lub odcienia lewicy, lecz pp. Giskra, Herbst, Suess, Kopp itd. skorzystają jutro z sposobności, aby wydać wojnę zakonowi Jezuitów, zwłaszcza gdy im sytuacya wyjaśniona w Peszcie żadnego nie nakłada hamulca.

Były dyrektor naczelny wystawy powszechnej jedzie do Waszyngtonu jako poseł austryacki, a hr. Zichy, dotychczasowy prezes kolei południowej zastąpi hr. Ludolfa w Stambule. Cóż zawinił hr. Ludolf, że tak nagle porzuca posadę podobno zaszczytnie piastowaną.

Warszawa 19 marca.

W dniu 17 b. m. przybyła do Warszawy deputacya składająca się z 50 włościan unitów z gubernii Siedleckiej. Wywołał ją jenerał-gubernator Kotzebue i polecił ażeby zgromadzeni parafianie sami wysłańców tych wybierali. Posłuchanie trwało blisko godzin trzy. Najsamprzód przemawiał jenerał-gubernator i usiłował ich przekonać, że zmiany które teraz są zaprowadzone są tylko oczyszczeniem i zwróceniem do pierwotnego stanu rzeczy, obrządku wschodniego — ale że nikt nie ma nawet na myśli, zamiaru odrywać ich od Rzymu, i że ze Stolicą apostolską zostają i zostawać będą w tych samych warunkach łączności jak poprzednio.

Kilkunastu włościan na przemian zabierało głos, odzywali się wszyscy jednobrzmiąco szczerze i odważnie. Najdłużej i najlepiej mówił starzec sędziwy dziwnie poważnej postawy — następnie Kondrat Wereńczuk wypuszczony na tę okoliczność z więzienia, przemawiał dogmatycznie wywodząc rzecz z wielką znajomością spraw kościelnych, i z ciągłem zwrotem do Stolicy apostolskiej.

Na przemówienie Kotzebuego odpowiedź włościan można streścić w następującej osnowie: Nie wiemy wprawdzie kiedy i przez kogo były wprowadzone do cerkwi unickiej ceremonie, które dziś rząd postanowił znieść tak gwałtownie — ale one od najniepamiętniejszych czasów już istnieją, i w naszem przekonaniu, stanowią pewną całość naszego obrządku; na ich zniesienie nie przystaniemy, choćbyśmy mieli ponieść największe ofiary — i wolimy całkiem cerkwi się wyrzec, bo w tych warunkach uważamy ją za sprofanowaną. Prosimy o wydalenie administratora Popiela a o powrót Kuziemskiego; on jeden może być naszym Biskupem, bo namaszczony z postanowienia Ojca Śgo. Kotzebue odpowiedział że obiecuje im, że uzyska od NPana, że im przyszle na miejsce Popiela innego Biskupa, ale Kuziemski powrócić nie może; bo mu zdrowie nie pozwala. Na to włościanie: Nie, niechcemy Biskupa od Cesarza, tylko od Stolicy apostolskiej — a w końcu prosimy pozwólcie nam udać się do Cesarza a potem do Rzymu, my wszystko wypowiemy a on nas łaskawie wysłucha i do prośby się przychyli; a w Rzymie dowiemy się czy Ojciec Św. zezwala na te zmiany — jeżeli nam powie że one wiary nie łamią to tylko wówczas i pod tym wawarunkiem je przyjmiemy. Jenerał-Gubernator im powiedział że bez wyraźnego pozwolenia N. Pana nie może im dozwolić podróży do Petersburga — a w żadnym razie nie pozwoli udać się do Rzymu. — Jeden z włościan na uboczu rozmawiając z Jenerał-Gubernatorem, zapytał się czy wolno mu bezkarnie z całą szczerością mówić. Otrzymawszy pozwolenie tak się odezwał: Przebyliśmy ciężkie próby w czasie powstania, ale żaden z nas nie poszedł do ruchawki, chyba pijak i ladaco. Potem NPan okrył nas swojemi dobrodziejstwami, i my jemu tak byliśmy wdzięczni, tak szczerze Cesarza kochaliśmy, a teraz kiedy wiarę łamiecie i przelewacie krew bezbronnych, którzy stoją w obronie wiary, to już muszę wypowiedzieć, że tę wdzięczność to przywiązanie, w wielką nienawiść sami zamieniliście. Ale od was zależy jeszcze, żeby ten stan rzeczy przeistoczyć, nie gwałćcie wiary, dozwólcie nam bez zmian do Sw. Cerkwi uczęszczać, a znowu to samo uczucie wdzięczności przywiązania do serc naszych wstąpi.

Na tem się zakończyła audyencya. Jenerał-gubernator odzywał się do włościan wyrazami łagodnemi i obiecał, że to wszystko co z ich ust usłyszał poda dosłownie do wiadomości N. Pana.

Może ciekawi będziecie zapoznać się z zasadami jakie alumni czerpią w seminaryum Chełmskiem. Przybył niedawno w charakterze proboszcza do parafii Pratulin majątku należącego do bar. Brüning obecnie adjutanta jenerał-gubernatora, młody ksiądz, który chcąc rozpoznać się w tej okolicy udał się do kancelaryj gminnej i w toku rozmowy zapytał się pisarza o nazwiska właścicieli ziemskich w sąsiedztwie zamieszkałych, kilku ich wymieniono— „A więc to wszystko jak widzę Polacy, a któż tu dziedzicem“, odpowiedziano br. Brüning; a to co za jeden? Niemiec, „No to niebawem trzeba by się z niemi rozprawić — laszków wyrznąć a niemca utopić“. Przyznacie jak u kapłana jest to budujący objaw miłości chrześciańskiej.

Berlin 21 marca.

(A.) Najważniejszym wypadkiem dnia dzisiejszego jest ukończenie narad komisyi nad nową ustawą wojskową, skutkiem których rząd poniósł porażkę, oddziałującą silnie na jego organa sprawą tą bliżej dotknięte. Drugie a zarazem ostatnie czytanie projektowanej ustawy wyświeciło dokładnie stanowisko partyj parlamentarnych względem rozwijającego się militaryzmu, a §. 1, oznaczający wysokość liczebną armii w czasach pokoju, odrzucono tak znaczną większością, że przyszłe nad nim obrady w Izbie nie rokują rządowi pomyślniejszego rezultatu. Jak się sprawa ta ostatecznie zakończy, nie można wprawdzie dokładnie oznaczyć, jednak dwa tylko przypadki zdają się być możebne. Albo ustąpią stronnictwa rządowi, który zwłaszcza po naradzie przed kilku dniami cesarza z przełożonymi armii, nie zechce pod żadnym warunkiem zgodzić się na ograniczenie sił wojskowych, albo rząd chwyci się ostatecznego środka i rozwiąże parlament. W tym stanie rzeczy odgrywają naturalnie wszelkie inne zmiany tej ustawy, niedotyczące liczby wojska, tylko podrzędną rolę, i dla tego uznanie niektórych prywatnych praw

---

Część literacko-artystyczna.

PRZEGLĄD DRAMATYCZNY.

W sobotę przedstawiono na benefis pani Terenkoczy dramat w pięciu aktach z prologiem pp. Barrière i Thiboux, przetłomaczony przez p. J. S. Jasińskiego p. t. *Kobiety z Kamienia*. Przedmiot dramatu, liczącego zaledwo parę dziesiątków lat, powtarza się od wieków, zawsze jednak jest świeży, bo obyczaje w głównych zarysach pozostają te same chociaż się ich formy zewnętrzne zmieniają. Autorowie dramatu chcieli tego dowieść wiążąc przeszłość z teraźniejszością, w prologu bowiem występuje starożytna Grecya, w dramacie samym nowożytny Paryż. I tu i tam ukazuje się ten sam symbol, tam w kształtach artystycznych, tu w żywej naturze.

Takie w tem zestawieniu uderza podobieństwo, jak gdyby dwadzieścia wieków były tylko przedziałem między wczoraj i dzisiaj. Grecka Aspazya, Fryne i Lais niezeszły bezpotomnie; historyczne te heroiny wyzwalające się z pod jarzma opinii, znajdowały po wszystkie czasy mniej może sławne, lecz nie mniej chciwe sławy następczynie.

Taką jest Marco w wspomnionym dramacie. Przedmiot ten sam posłużył Oktawiuszowi Feuillet do ułożenia na tem samem tle i na tych samych motywach dramatu *Dalilla*, z takiem powodzeniem grywanego na naszej scenie. *Kobiety z Kamienia* to szkic zaledwo wobec rozwiniętego w całej pełni obrazu jaki odmalował Feuillet, analogia jednak jest tak uderzająca, że każda prawie z postaci występujących w jednym z tych dramatów ma sobowtóra w drugim w nieco tylko zmienionej formie.

A przecież mimo tej analogii i niemal tożsamości charakterów różnica jest wielka. PP. Barrière i Thiboux wzięli materyał do swojej kreacyi z właściwego świata, z tych nizin społeczeństwa, z których wyziewy zepsucia tak łatwo szerzą zarazę obyczajów; Feuillet sięgnął wyżej i przedstawił w całej ochydzie wielką damę. Jeżeli w pierwszym wypadku wyszukaćby jeszcze można okoliczności łagodzące: nędzę, zaniedbane wychowanie, próżność, złe a nęcące przykłady, to w drugim widać tylko kaprys i szatańskie popędy. W czem jest więcej prawdy, trudno orzec, lecz to pewna, że wrażenie złego w Feuilletowym dramacie daleko jest potężniejsze.

Lecz wróćmy do głównej postaci dramatu: *Kobiety z Kamienia*. Marco jest jedną z tych istot, których zgubą jest piękność. Bez zasad, bez szlachetniejszych uczuć, rzecby nawet można bez serca, poświęca ona wszystko, byle błyszczeć, używać i wprzęgać do swego rydwanu coraz to nowych niewolników. Próżność i egoizm, to dwie główne sprężyny jej zawodu; aby błyszczeć i używać potrzeba jej złota, aby się bawić, potrzeba hołdów. Otoczona rojem wielbicieli, którzy jej dostarczają pierwszego, spotyka Marco Rafaela, wielkich nadziei malarza, który pracą swą utrzymuje siebie i sędziwą matkę. Rafael jest entuzyastą, miłość takiega człowieka może chwilowo uprzyjemnić czczość prozaicznego życia, zarzuca więc Marko sidła na niego jako na pewną zdobycz. I rzeczywiście nie wiele potrzeba było z jej strony zabiegów, aby go całkowicie usidlić. Porzuca on matkę i świeżo w dom przyjętą sierotę, której łagodność i wdzięki zajęły go chwilowo i zdawały się brać górę nad szaloną namiętnością, jaką w nim wzbudziła Marco. Ale zaledwie opuścili miasto i czas jakiś przepędzili w samotności, Marco tęskni za gwarem miasta, za wesołem towarzystwem, za nowemi znajomościami; nudzi ją monotonia miłości Rafaela i pragnie się go pozbyć. Aby tego dokonać, nie waha się okazywać mu wstręt i przesyt. Rafael walczy z sobą; miłość jego jednak zbyt jest silną, aby o rozstaniu pomyśleć. Wszakże w końcu, gdy się przekonał, że był tylko igraszką kaprysu, że Marco nic i nikogo kochać nie może, odnosi nad sobą zwycięstwo i chce ją pożegnać. Wtedy Marco dowiedziawszy się, że jest ktoś, co ją w sercu Rafaela zastąpić może, że owa sierota Marya będąca przy jego matce zdolną jest czulsze w sercu jego wzbudzić uczucia, na nowo chce go przykuć do siebie i używa wszelkich sposobów wyuczonej zalotności, lecz już nadaremnie. Rafael wraca do domu, lecz na to tylko, aby przeszedłszy przez całą skalę rozpaczy, skonać wobec matki i kochającej go Maryi. W chwili skonu pojawia się Marco i wydaje okrzyk, pierwsze zapewne wśród wesołego życia echo wyrzutów sumienia.

Zakończenie to dramatu, którego zakrój więcej obiecywał, niż rozwój dotrzymał, musiało być przewidziane, kiedy publiczność po zapadnięciu kurtyny, nie myślała jeszcze opuszczać teatru. I rzeczywiście po uroczystem prologu, który jak wielka gotycka brama wprowadzał do szczupłego domu, spodziewać się było można zupełniejszego rozplątania nici akcyi. Dramat nie może być zapewne biografią wszystkich wchodzących weń osób, ciekawość jednak widza o tyle winna być zaspokojoną, aby nie potrzebował pytać, co się dalej stało. W *Dalilli*, która przychodzi ciągle na myśl gdy mowa o dramacie *Kobiety z Kamienia*, pytanie to byłoby zbytecznem.

Wogóle w dramacie *Kobiety z Kamienia* znać robotę nieco pospieszną, jaka najczęściej bywa owocem spółki autorskiej, znać pewną niejednostajność, nie dość wybitne cieniowanie i tę obcesowość, która nieraz obchodzi się bez umotywowania. Monotonię, od jakiej główne nawet role nie są wolne, wynagradza tu i owdzie dowcip, którego wyłączny przywilej miała rola Desgenans, odegrana przez p. Bendę z orzeźwiającym humorem.

Beneficyantka pani Terenkoczy, długiemi na wstępie przyjęta oklaskami, wystąpiła w małej roli Maryi, i o ile można nadała jej charakter wybitny.

Marco i Rafael to dwie role popisowe, wymagające, a szczególnie ostatnia, wielkiego namaszczenia artystycznego.

Rolę pierwszej odegrała p. Siennicka. W akcie pierwszym gra jej, póki rola ma cechę lekką i wesołą, nie pozostawiała nic do życzenia, w chwili jednak, kiedy chce odstręczyć od siebie Rafaela, wybitniej powinna się malować niecierpliwość i znudzenie, nie tyle ziewaniem, jak wyrazem twarzy. Wykrzyk w ostatnim akcie, gdy Marco widzi umierającego Rafaela, jest jednym z tych epizodów, w którym objawić się winna siła artystyczna, wykrzyk ten nie miał dość przerażającego wyrazu.

P. Wardzyński, który w roli Fidyasza bardzo właściwą zachował miarę, bo pathos w stroju greckim jest na swojem miejscu, przeniósł w roli Rafaela tę samą patetyczność, w dramatach nowszych zakrawającą nieco na przesadę lub manierę. Artyście poczytać można za zaletę, gdy jak p. Wardyński czuje głęboko co mówi, lecz należy zachować pewne stopniowanie, aby tam gdzie wyraz tego uczucia dochodzi do punktu kulminacyjnego, inną przybrać mógł skalę niż w potocznej rozmowie. Inaczej efekt ginie, gdy grze braknie odcieni. P. Wardzyński oddał jednak rolę tę, w której najznakomitsi artyści występować zwykli, i to w najtrudniejszych nawet ustępach z zupełnem powodzeniem.

P. Szymański jako De Fresnes odznaczał się zwykłą sobie swobodą, niemniej jak p. Dłużewski, który występując w roli Juliana odśpiewał z towarzyszeniem muzyki wesołą piosenkę.

Inne role miały w toku akcyi tylko drugorzędne znaczenie. W chwilach gdzie w rozmowie więcej osób bierze udział, nie dość szybko wpadano sobie w słowo.

Dramat *Kobiety z Kamienia* powtórzony został wczoraj.

We wtorek ukazał się na scenie dramat historyczny w 5 aktach wierszem napisany przez Juliana z Paradowa p. t. *Lilia Wawelu*. Wypowiedziawszy o niem zdanie po pierwszem przedstawieniu, dodać tylko możemy, że gdyby forma jego była bardziej sceniczną, piękność dykcyi i szczytność wielu ustępów nadawałaby mu zaszczytne miejsce w literaturze dramatycznej.

We czwartek odegraną została poraz drugi komedya w 5 aktach Töpfera przełożona przez p. Chęcińskiego p. t. *Rosenmüller i Finke*, w której tak zasłużone pochwały oddawano grze p. Siennickiej i panny Urbanowicz. Rolę Teodora grał tym razem p. Rawicz, reszta rol tę samą miała obsadę, i z równym jak za pierwszem przedstawieniem występowali: p. Eker, p. Szymański, p. Dłużewski i p. Terenkoczy. Gra mniej szybka niż pierwszym razem sprawiła, że wrażenie nie było równie jak dawniej korzystnem, a że było takiem, dość wspomnieć, iż publiczność dopominała się i skwapliwie oczekiwała powtórzenia tej wesołej komedyi, której przedstawienie z powodu choroby jednego z artystów odwlec się musiało.

Pisząc o teatrze tutejszym, niechcemy pomijać i tego, co chociaż nieodnosi się wprost do sztuk świeżo przedstawionych na scenie lub do bieżącej gry artystów, wkracza jednak w jego dziedzinę. Jest to świeżo wyszła książeczka p. t. *Przy Studni* z pięknym drzeworytem na czele przedstawiającym p. Ładnowskiego i p. Hoffmanową, pierwszego w roli Perdicana, drugą w roli Kamilli. Tytuł ten nadany jest książce z powodu, że scena, w której oboje ci artyści występowali, w komedyi Musseta: *Ostrożnie z ogniem (On ne badine pas avec l'amour)*, odgrywa się przy studni. Jest to głębsze studyum tego Mussetowskiego arcydzieła, obejmujące równie szczegółowy rozbiór sztuki a mianowicie dwóch jej głównych charakterów: Perdicana i Kamilli, jako też gry wspomnionych artystów. Autor nadmienia o przedstawieniu tej komedyi w *Théatre français* w Paryżu, gdzie w roli Perdicana występował p. Delaunay, a w roli Kamilli pani Favart i kończy twierdzeniem, że przedstawienie krakowskie przeszło jego oczekiwanie.

Bawaryi, które nastąpiło dopiero po dłuższej dyskusyi między reprezentantami tego kraju a większością komisyi, o tyle chyba zasługuje na uwagę, że wśród ogólnego rozkładu państw niemieckich jedyna jeszcze Bawarya stawia opór przewadze Prus, chcąc utrzymać pewną samodzielność, opartą na tradycyach historycznych. Niedawno temu utrzymywały dzienniki liberalne, że projektowane ustępstwo dla rządu pod względem tworzenia kadr, których organizacya miała zupełnie od niego zależeć, będzie wystarczającem wynagrodzeniem za zniżenie stopy pokojowej armii i utrzyma rząd w niezawisłości od parlamentu. Według mowy ministra wojny jen. Kameke na posiedzeniu komisyi, rzecz ta ma się jednak zupełnie inaczej, gdyż od chwili, gdy stanowczo oświadczył, że bez sformułowania §. 1go w sposób dla rządu odpowiedni, cała ustawa wojskowa nie ma dlań najmniejszego znaczenia, kompromis projektowany przez liberałów stał się zupełnie niemożliwym i tylko pozostają dwie nadmienione ostateczności, to jest ustępstwo stronnictw albo rozwiązanie parlamentu. Co bowiem nazywa minister wojny odpowiedniem sformułowaniem, wyświecają dalsze słowa jego, w których charakteryzuje stanowisko rządu, domagającego się oznaczenia stopy pokojowej armii w ilości 401,659 ludzi, jako normy niedającej się zmienić. Na ustanowienie minimalnej cyfry przeciętnej zgodzili się komisarze rządowi w sposób bardzo nieoznaczony, kładąc za warunek, aby ta była dostateczną, co naturalnie rząd rozstrzygnąć powinien; tak więc rownież z tej strony nie da się wyprowadzić wniosek prawdopodobnego ustępstwa rządu, jak i ze słów jenerała Kamekego. Stanowczość ta rządu powinnaby zastraszyć obóz liberalny, ryzykujący w tym składzie rzeczy skompromitowanie się jako partya rządowa, i dla tego sądzić można, iż ostatecznie ustąpi, zwłaszcza, że i *Kreuz-Ztg* wbija go w ambicyę, rozwodząc się nad obowiązkami partyi rządowej i polecając odpowiednie przepisy, które zdobyła w tyloletniem doświadczeniu. Że zaś każdy objaw liberalnego serwilizmu znajdował dotychczas w organach tej partyi usprawiedliwienie pod maską racyonalnej polityki, przeto i w tym przypadku nastąpi zapewne rozbiór wywodów administracyi wojskowej przez urzędowe dzienniki publikowanych i jaskrawa ocena następstw, któreby pociągnęło za sobą odstąpienie rządu od dotychczasowej służby trzechletniej, lub zmniejszenie projektowanej stopy pokojowej. Z konserwatywną partyą, która postawiła wniosek, aby przecięciowa siła armii dochodziła do 384,000 żołnierza aż do dalszych rozporządzeń, głosowało tylko dwóch liberałów, inni zaś oświadczyli, że stanowisko swe wyjawią dopiero przy głosowaniu w Izbie, przez co mają odwrót zapewniony i nie ryzykują popaść w niekonsekwencyę, popierając w parlamencie wymagania rządowe. Zresztą, jak długo kanclerz jest chorym, nie może przyjść nawet do porozumienia pod względem minimalnej stopy, gdyby takowa mogła być jeszcze zmniejszoną i przed wyzdrowieniem jego ograniczy się zapewne rząd na agitacyach zakulisowych, które mu pozwolą ocenić szanse przyjęcia ustawy w dotychczasowem sformułowaniu, lub obliczyć warunki, pod którемi by to uskutecznić się dało.

Na dzisiejszem posiedzeniu zajmował się parlament naprzód wnioskiem rządowym o kredyt na zakupno placu pod budowę ambasady niemieckiej w Wiedniu, co przeprowadzono większością trzydzie tu kilku głosów. Powody skłaniające rząd do tego kroku, nie są jasnemi, gdyż przytaczanie drożyzny wzmagającej się w Wiedniu, skutkiem której tamtejszy ambasador płaci za mieszkanie 10,000 złr. rocznie, nie usprawiedliwia konieczności wydania 150,000 tal. na sam plac pod budynek, który dwa razy tyle będzie kosztował, jak to podniosło kilku posłów projektowi przeciwnych. Następnie przystąpiono do obrad nad ustawą prasową, począwszy od §. 20, który był jedną z najważniejszych przyczyn niezgody rządu z partyami, opiewał bowiem, że akta oskarżenia lub inne urzędowe dokumenta, odnoszące się do postępowania sądowo-karnego, nie mogą być ogłaszane w dziennikach przed ich odczytaniem w sądzie bądź inne przed końcem procesu. Artykuł ten został uchwalony, poczem rozbierano następne paragrafy. Niezadługo zajmie się parlament także nową ustawą o biskupach, którą przesłał mu dziś urząd kanclerski. Składa się ona z trzech artykułów i nosi tytuł ustawy dla zapobieżenia nieuprawnionemu wykonywaniu urzędów kościelnych.

Stan zdrowia ks. Bismarka polepsza się wprawdzie, a dzisiejszy biuletyn wspomina o powrocie sił i zmniejszeniu się cierpień; pomimo tego twierdzi *Nordd. Allg. Ztg*, że rekonwalescencya nie będzie prędką.

Urodziny Cesarza przypadające jutro, mają być obchodzonemi w zwykły sposób, to jest paradą wojskową przed pałacem; powinszowania przyjmie Cesarz przed południem od dworu, następnie od jenerałów, wieczorem zaś od ministrów i prezydyum parlamentu.

Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądu powiatowego w Pilznie Adolfowi Moreau opróżnioną w sądzie obwodowym w Tarnowie posadę adjunkta sądu obwodowego; auskultanta zaś Leopolda Zarzyckiego mianował adjunktem sądu powiatowego w Pilznie.

Wiedeń 22 marca. Na piątkowem (38) posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa uchwalono, jak już doniósł nam wczoraj telegram, w trzecim odczycie drugą, a właściwie trzecią z przedłożonych przez rząd ustaw wyznaniowych, mianowicie ustawę o opodatkowaniu majątku kościelnego na cele wyznania katolickiego. Głosowało za nią 192, przeciw niej 38 deputowanych; między tymi ostatnimi Polacy, członkowie stronnictwa prawa i dep. Giskra, Bees i Khewenhüller.

Wniosek posłów galicyjskich o uwolnienie od stempla i innych opłat od pożyczki krajowej uzasadniał dep. Kowalski. Pożyczka zaciągniętą została wskutek nieurodzajów w r. 1872 i jest rzeczywiście pożyczką głodową w całem tego słowa znaczeniu. Od tego czasu stosunki w kraju nie polepszyły się, owszem szybkiej potrzeba pomocy. Pierwszym warunkiem podniesienia się dobrobytu jest budowa dobrych dróg, a koszta jej mają także z pożyczki być pokryte. Wśród takich stosunków reprezentacya państwa spełni tylko zasadę słuszności względem Galicyi, jeśli ułatwi zaciągnięcie pożyczki przez uwolnienie jej od stempla i opłat. Mowca wnosi, aby wniosek ten odesłać do wydziału budżetowego.

Wniosek ten poparty przez dep. Dra Dunajewskiego przyjętym został.

Następnie rozpoczęto obrady nad budżetem; sprawozdawcą jeneralnym jest dep. Dr. Brestel. List wiedeński i telegram zamieszczone onegdaj dały dostateczny przebieg tych obrad, o tyle tylko wypada je uzupełnić, iż dep. Landau z Brodów, który zabrał głos podczas dyskusyi budżetowej, nie mówił nic o budżecie, lecz o kwestyi wyznaniowej, wskutek czego prezes Izby zniewolonym był zwrócić mu uwagę, aby od rzeczy nie odstępował. P. Landau mówił wiele o stosunkach w Galicyi, o nietolerancyi polskiej, wreszcie zalecał Izbie, aby odebrała sejmowi galicyjskiemu ustawodawstwo w sprawach Akademi technicznej we Lwowie.

Dep. Dr. Dunajewski odpowiedział na mowę p. Landaua, że podczas obrad szczegółowych odeprze wszystkie jego zarzuty. Co się zaś tyczy wyłączności Polaków, to my się nigdy do tego stopnia nie wyłączamy, aby się nie nauczyć czegoś tam, gdzie się czegoś nauczyć można. Od Niemców takżeśmy się wiele nauczyli, a między innemi przysłowia, iż „odpowiedź nie dana jest także odpowiedzią.

Po zamknięciu dyskusyi ogólnej uchwalono podczas rozpraw szczegółowych następujące rozdziały: Dwór cesarski 4,650,000 zł., kancelarya cesarska 74,095 zł.; Rada państwa 650,300 zł. w wydatkach zwyczajnych, 500,000 zł. w wydatkach nadzwyczajnych, razem 1,150,300 zł.; w sumie tej znajdują się pozycye następujące: Izba panów 39,000 zł.; Izba poselska 586,000 zł., delegacye 14,000 zł., komisya kontrolująca dług państwa 10,600 zł., budowa nowego gmachu na pomieszczenie Rady państwa 500,000 zł.; dalej uchwalono: Trybunał państwa 24,600 zł., Rada ministrów 623,000 zł., a mianowicie: prezydium Rady ministrów 149,000 zł.; fundusz dyspozycyjny 50,000 zł., koszta dzienników urzędowych 424,000 zł.; wreszcie przyjęto budżet ministerstwa spraw wewnętrznych w wysokości 20,332,200 zł., tj. 16,574,900 w wydatkach zwyczajnych, a 3,769,300 zł. w wydatkach nadzwyczajnych.

Na posiedzeniu sobotniem (39) prowadzono dalej obrady nad budżetem. W pozycyi „budowle wodne“ zamieszczono dla Galicyi z Krakowem 200,000 zł. Dep. Dr. Euz. Czerkawski zwrócił uwagę, iż suma ta nader jest małą i nie zaradzi niezbędnym potrzebom kraju, które zostają w związku z interesem państwa, szczególniej zaś ze względu na żeglugę na Wiśle i Dniestrze, których uregulowanie jest dotychczas pobożnem życzeniem jedynie dla braku funduszów. Przez zaniedbanie regulacyi rzek bardzo wiele urodzajnej gleby podlega zniszczeniu i w tem leży źródło głodu, co znów powoduje osłabienie siły podatkowej. W niektórych okolicach Galicyi musiano tyle odpisać podatków zaległych, że za tą sumę można było przeprowadzić regulacyę rzek. Innym jeszcze powodem, dla czego prace nie postępują, jest prócz braku fuduszów, także za małe uposażenie władz administracyjnych w siły robocze, wskutek czego ani pomiary, ani plany nigdy nie mogą być na czas gotowe. Mowca nie postawił ani wniosku ani rezolucyi, lecz dołączył tylko prośbę, aby rząd wziął te okoliczności pod rozwagę i uczynił zadość koniecznej potrzebie.

Następnie uchwalono cały budżet ministerstwa obrony krajowej i jedenaście tytułów z budżetu ministerstwa oświaty.

Następne posiedzenie w poniedziałek; na porządku dziennym prócz kilku spraw mniejszej wagi, dalszy ciąg obrad nad budżetem.

— Ministerstwo węgierskie p. Szlavego upadło, a miejsce jego zastąpić ma ministerstwo p. Bitto. Przed niespełna pięciu miesiącami otrzymał Szlavy polecenie złożenia gabinetu nowego; sprawa kolei wschodnio-węgierskiéj (*Ostbahn*) i zaciągnięgnięcie 50-milionowéj pożyczki zachwiały stanowiskiem ministra skarbu p. Kerkapolyi, który też następnie zniewolony był ustąpić, a tymczasowo tekę ministra skarbu dzierżył p. Szlavy oglądając się ciągle za następcą p. Kerkapolyi; gdy prócz tego dawniéj jeszcze było opróżnione ministerstwo komunikacyj, które także tymczasowo prowadził minister handlu hr. Zichy, potrzeba przeto było skompletować gabinet dwiema osobami, to właśnie niepowiodło się p. Szlavemu i pociągało za sobą jego upadek, a prezes Izby poselskiéj Stefan Bitto otrzymał od N. Pana polecenie złożenia gabinenetu węgierskiego.

Skład tego gabinetu jest teraz następujący: prezes gabinetu Stefan Bitto, minister skarbu Koloman Ghyczy, minister handlu Jerzy Bartal, minister spraw wewnętrznych hr. Szapary, minister komunikacyj hr. Józef Zichy, minister sprawiedliwości Dr Teodor Pauler, minister wyznań i oświaty August Trefort, minister obrony krajowéj Bela Szende, minister domu cesarskiego bar. Bela Wenkheim, minister dla Chorwacyi hr. Pejacsevich.

Większa przeto część członków gabinetu pozostała na swoich posadach, tylko hrabia Zichy zamienił tekę ministra handlu na tekę ministra komunikacyi. Zresztą trzy nowe napotykamy nazwiska panowie Bitto, Ghiczy i Bartal. Najmniéj znaną osobistością jest ostatni. Jerzy Bartal, minister handlu, jest Deakistą i mało kiedy zabierał głos w Izbie, natomiast bardzo miał być czynnym w klubie; był on dawniéj radcą namiestnictwa w Peszcie i przeszedł szkołę austryacką, więcéj też podobno jest urzędnikiem, niż politykiem. Prezes gabinetu Stefan Bitto zasiadał już dawniéj w gabinecie węgierskim jako minister sprawiedliwości, ustąpił zaś w skutek nieporozumień co do reformy sądownictwa; później wybrany został po ustąpieniu Pawła Somssicha prezesem Izby poselskiéj sejmu węgierskiego, którą to godność do dziś dnia piastuje; należy on jak utrzymują do stronnictwa Lonyaya. Nnajwięcéj znaną osobistą z trzech nowych ministrów węgierskich jest niewątpliwie Koloman Ghyczy; jestto jeden z najstarszych posłów węgierskich, przyjaciel Deaka i jego sekretarz stanu w r. 1848, mąż wielkich zdolności i nieskazitelnego charakteru; dopiero roku zeszłego nie mogąc podzielać zachowania się lewicy złożył mandat, lecz mimo to ponownie został wybrany i utworzył stronnictwo umiarkowane w sejmie węgierskim, chociaż nie bardzo liczne. Zdawało się przez czas jakiś, iż Deak popierał gorliwie usiłowania ostatnie Ghyczego w mniemaniu, iż stanie on się jego następcą. Ghyczy bądź co bądź niewątpliwie będzie najwięcéj wpływowym ministrem i słusznie poniekąd sądzą, iż będzie to właściwie gabinet Ghyczego pod nazwiskiem gabinetu pana Bitto.

— N. Pan mianował byłego dyrektora jeneralnego wystawy powszechnéj, radcę tajnego barona Wilhelma Schwarz v. Senborn nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy rządzie Zjednoczonych Stanów północnéj Ameryki.

Królestwo Polskie.

Wspominaliśmy ostatniemi czasy o nieporozumieniach wynikłych w zastosowaniu ukazu polecającego zaniechać dalsze konfiskaty majątkowe. Obecnie więc zamieszczamy cały ukaz senatu wyjaśniający i dopełniający cesarskie rozporządzenie z 11go maja 1873 r. o zaniechaniu spraw z roku 1863 o konfiskacie majątków i nie wszczynaniu nowych spraw konfiskaty z powodu tego powstania. Nie pierwsza to była amnestya dotycząca konfiskat, poprzednie jednak widać mają pozostać bez skutku. Nie była też ostatnią, gdyż z powodu małżeństwa księcia Edynburskiego z córką Cara wydana amnestya znowu wspomina o zaniechaniu spraw konfiskaty, a ukaz senatu poniżej przytoczony, nie wyjaśnia wcale w jakim ta nowa amnestya stoi stosunku do dawnéj. W każdym razie ukaz senatu zasługuje na uwagę, a opiewa jak następuje:

Wysłuchawszy opinii ministra dóbr państwa z 20go grudnia 1873 r. za L. 1525 we względzie wątpliwości wynikłych w zastosowaniu zatwierdzonego przez Cesarza 11go maja 1873 r. zdania komitetu ministrów o zaniechaniu w guberniach zachodnich spraw z powstania 1863 r. Roztrząsnąwszy w obecności jenerał-gubernatorów północno i południowo-zachodniego kraju to przedstawienie. komitet uznał, iż rozliczna interpretacya najwyżéj zatwierdzonego 11go maja 1873 z. zdania komitetu ministrów o zaniechaniu spraw prowadzonych o konfiskaty majątków z powodu powstania 1863 r. i wynikłe przy jego zastosowaniu wątpliwości, stosują się do odpowiedzi na pytanie, jakie mianowicie z tych spraw należy uważać za będące w toku i jakie mają być uważane za ukończone; i że wątpliwości powyższe mają odrębne znaczenie w stosunku do tych majątków, które podlegały konfiskacie nie w całości, tylko w części należącéj do osób obwinionych o udział w powstaniu.

Zwracając się do najwyższego postanowienia z 11go maja 1873 r. Komitet mniemał, że jakkolwiek ono zostało wydane w skutek przedstawienia jenerał-adjutanta Tymaszewa o sposobie prowadzenia spraw odnoszących się do odpowiedzialności majątkowéj powstańców zabitych w bandach, lub przepadłych bez wieści w czasie lub po polskiem powstaniu; to przecież komitet upraszając o najmiłościwsze przyzwolenie J. C. Mości do zaniechania w guberniach zachodnich wszystkich spraw o konfiskaty majątków z powodu powstania 1863 roku, wziął pomiędzy innemi na uwagę, iż od czasu uśmierzenia powstania przeszło już 9 lat i że J. C. Mość jeszcze 3go grudnia 1864 roku najwyżéj rozkazać raczył, aby karanie konfiskatą i karą śmierci, było stosowane o ile można rzadziéj i tylko w wyjątkowo ważnych wypadkach. Ze względu zatem na te pojęcia, które służyły za podstawę najmiłościwszemu J. C. Mości rozporządzeniu o wprowadzenie w życie przedstawionego w maju 1873 r. przez komitet wniosku, tenże komitet uznawał, iż ukaz ten opiera się wyłącznie na miłosierdziu monarchy, samo więc jego wyjaśnienie winno przedewszystkiem nastąpić według przywiedzionéj opinii J. C. Mości w sprawie konfiskaty majątków.

Przechodząc następnie do rozpatrzenia formalnéj strony wynikłych wątpliwości, komitet znalazł, że ustanowione zasady o konfiskacie majątków z powodu ostatniego powstania składają się: najprzód, z orzeczenia przez sąd na drodze karnéj konfiskaty majątku winowajcy; powtóre, z określenia przez sąd na drodze cywilnéj, téj części majątku posiadanego wespół z innymi, która podlega konfiskacie i ma być oddana skarbowi wstępującemu w prawa winowajcy; i po trzecie z przywiedzenia w wykonanie wyroku sądowego na drodze administracyjnéj, przyczem projekt o oddanie skarbowi części skonfiskowanéj, ma być roztrząśnięty przez jen.-gubern., w niektórych specyalnych wypadkach przez senat. Zarazem komitet wysłuchał wyjaśnień jenerałów adjutantów Potapowa i księcia Dundukowa Korsakowa, że w skutek powyższej procedury sprawy o konfiskacie w danej chwili znajdują się w różnych fazach. Część z nich zupełnie ukończona do 11go maja 1873 r. i majątki stanowczo oddane w posiadanie skarbu; ale niektóre sprawy z powodu różnych zawiłości w rozstrzygnięciu specyalnych pytań, jeszcze nie są ukończone. Ze spraw ostatniej kategoryi co do niektórych zapadł już wyrok sądowy o wydzieleniu części majątku i projekt wydzielenia zatwierdzony, ale samo wydzielenie w naturze jeszcze nieuskutecznione i majątki są albo w posiadaniu współwłaścicieli z obowiązkiem wnoszenia do skarbu czynszu dzierżawnego, albo też w zarządzie skarbowym; w innych wypadkach projekt wydzielenia części skonfiskowanej jeszcze nie zatwierdzony; w innych znowu wypadkach części podlegające konfiskacie jeszcze nieoznaczone; a niektóre majątki będące w dożywotniem posiadaniu różnych osób podlegałyby konfiskacie w całości lub części dopiero po śmierci ich właścicieli. Zważywszy następnie, że sprawy o konfiskatę winny być uważane za ukończone dopiero po zamknięciu całej procedury tak w urzędach sądowych jak administracyjnych, Komitet miał wzgląd na to, iż w niektórych szczególnych wypadkach podlegające konfiskacie części majątków, mogły być na zasadzie wydanych przepisów sprzedane w kompleksie niepodzielnych majątków; że niektóre majątki i ich części przeznaczone zostały, według oddzielnych rozporządzeń J. C. Mości na sprzedaż osobom pochodzenia rosyjskiego, i że co do sposobu likwidacyi długów i roztrząsania pretensyj przedstawionych do majątków podlegających konfiskacie istnieją najwyżej zatwierdzone 26 stycznia 1868 r. przepisy, których dalsze zastosowanie do majątków uwolnionych od konfiskaty nie jest podobne według samego tych przepisów brzmienia.

Zważywszy wszystkie powyższe dane i uwagi Komitet przyszedł do wniosku, że wszystkie sprawy o konfiskatę mogą na podstawie rozporządzenia cesarskiego z 11 maja 1873 r. podlegać zaniechaniu, niezależnie od tego, w jakich urzędach są prowadzone, byle tylko przytem skarb był zabezpieczony od jakichkolwiek pretensyj osób prywatnych we wszystkich bez wyjątku sprawach o konfiskatę majątków i ich części, równie też, aby osoby trzecie były zabezpieczone od naruszenia ich praw opartych na wydanych poprzednio przepisach i najwyższych rozporządzeniach. Taka interpretacya najwyższej woli w tej kategoryi spraw odpowiadałaby, według zdania Komitetu, tym najmiłościwszym zasadom, które posłużyły za podstawę do wydania najwyższego zlecenia z 11 maja 1873 r., nie naruszając przytem interesów skarbu i praw osób trzecich. W skutek więc wszystkiego co powyżej przytoczono Komitet celem rozjaśnienia i dopełnienia zatwierdzonego najwyżej 11 maja 1873 r. wniosku komitetu ministrów o zaniechaniu w guberniach zachodnich wszystkich prowadzonych jeszcze spraw o konfiskatę majątków z powodu powstania 1863 r. i niewszczynania nowych z powodu tegoż powstania spraw o konfiskatę postanowił:

1. Uważane są za uwolnione od konfiskaty w guberniach zachodnich z powodu powstania 1863 r. wszystkie majątki podlegające zabraniu na skarb, tak w całości jak w części, we wszystkich wypadkach, w których sprawy o konfiskatę nie były ostatecznie ukończone do 11 maja 1873 r. jeśli same majątki lub ich części do dnia najwyższego zatwierdzenia niniejszego postanowienia Komitetu ministrów nie były objęte w posiadanie skarbu, lub ostatecznie sprzedane na podstawie wydanych rozporządzeń, lub nie otrzymały specyalnego cesarskiego przeznaczenia;

2. Te z podlegających konfiskacie majątków i ich części, które są w zarządzie dóbr państwa, zwracają się osobom uprawnionym do tego; dla zabezpieczenia zaś praw osób trzecich na te majątki i ich części kładzie się areszt, który może być zdjęty nie pierwej jak po upływie dwóch lat po jego nałożeniu i skoro będzie przedstawione świadectwo miejscowej izby sądowej karnej i cywilnej, że ze strony osób trzecich nie przedstawiono żadnych do majątku uroszczeń.

3. Sprawy o długach i pretensyach wszelkiego rodzaju, które na podstawie najwyżej zatwiedzonych 26 stycznia 1868 roku zasad likwidacyi długów i roztrząsania różnych pretensyj do majątków, niepodlegających w myśl § 1 niniejszego rozporządzenia uwolnieniu od konfiskaty, mają być dalej prowadzone na podstawie zasad z 26 stycznia 1868 roku. Co się zaś tyczy zastosowania tych zasad do spraw o długach i pretensyach na majątki podlegające w myśl § 1 niniejszego postanowienia uwolnieniu od konfiskaty, rozstrzygnięcie każdego oddzielnego wypadku pozostawia się izbie sądowej karnej i cywilnej, która w razie wynikłych wątpliwości wnosi przedstawienie do senatu.

4. Zniesienie konfiskaty nie powinno w żadnym razie służyć za powód do naruszenia praw osób trzecich na podstawie umowy zawartej z niemi przedtem o dzierżawę tych majątków lub ich części, lub o inne gospodarcze w tych majątkach operacye, przyczem jeśli majątki lub ich części oddane zostały w dzierżawę na czas nieograniczony, do czasu sprzedaży lub oddzielnego rozporządzenia, to majątki te lub wydzierżawienia częściowe pozostają w użytkowaniu dzierżawców do początku następującego roku ekonomicznego po zdjęciu zarządu skarbowego.

5. Po zniesieniu na podstawie § 1 nin. rozp. Kom. min. konfiskaty wyrażonych w tym paragrafie majątków i ich części, uchylają się wszelkie rachunki z dochodów tych majątków lub ich części ze współwłaścicielami lub skarbem i nie dopuszcza się poszukiwania żadnych pretensyj osób prywatnych względem skarbu z powodu strat poniesionych w skutek odebrania zarządu majątkiem tym osobom, aż do chwili zwrotu ich komu należy. Również nie podlegają zwrotowi ze skarbu żadne sumy pochodzące z dochodów majątku lub jego części.

6. Zaniechanie lub dalsze prowadzenie na podstawie niniejszych zasad spraw będących w sądach pozostawia się tym izbom sądowym, którym te sprawy obecnie są poruczone; niezbędne do wykonania niniejszych zasad rozporządzenia administracyjne pozostawiają się ministrowi dóbr państwa za porozumieniem się z ministrem spraw wewnętrznych i miejscowymi jenerał gubernatorami.

Car w dniu z 3 lutego 1874 roku wnioski powyższe komitetu zatwierdził.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 marca. Proszeni jesteśmy o następujące sprostowanie:

Odezwa odnosząca się do medalu dla Jana Matejki, nie jest odezwą Komitetu dla tej sprawy zawiązanego, ale okólnikiem Dyrekcyi Towarzystwa sztuk pięknych do pp. ajentów tego Towarzystwa.

— Jutro we wtorek od godziny 12ej do 1ej w południe w Muzeum Techniczno-przemysłowem odbędzie się 10ty publiczny odczyt prof. Dra Straszewskiego: „Świadomość i rozum.“

— We czwartek ponowionem będzie przedstawienie amatorskie w teatrze, tym razem na korzyść Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Instytutu Technicznego. Zajdą jednak niejakie zmiany w programie, albowiem zamiast części koncertowej, przedstawione będą żywe obrazy układu p. Julinsza Kossaka. Program tego wieczoru jest następujący: Komedye p. W. Bobrowskiego „Nauka nie idzie w w las“ i hr. Wład. Koziebrodkiego „Zawierucha„; obrazy z żywych osób: „Córka Jeftego“ według rysunku Dorego w Biblii, jeden z obrazów Grottgera z „Polonii“ i Bal maskowy z Słowackiego poematu „Bielecki“.

— Otrzymaliśmy na kościół w Chyrowie 25 złr. z następującym listem bez podpisu:

Szanowna Redakcyo!

Ponieważ nigdy nieodmawiacie miejsca w zacnym Waszym dzienniku godziwej sprawie, bądźcież łaskawi i teraz, umieszczając ten mój krótki liścik, przyczynić się do dobra kraju, przypominając tym co zapomnieli, a mówiąc tym co nic niewiedzieli, że kościół w Chyrowie obrządku łacińskiego, zgorzały przed blisko dwoma laty, stoi dotąd nieodbudowany, mimo starań usilnych tamtejszego proboszcza X. Jana Twaroga. Miasteczko Chyrów położone między Przemyślem a Starąsolą, nie daleko Staregomiasta, jest jednym z tych zakątków Galicyi o bardzo rzadkich kościołach łacińskich i tem samem jest odbudowanie tamecznego kościoła niezmierną doniosłością!.. a to odbudowanio niemożebnem jest dzisiaj u nas dla pojedyńczej osoby, ani nawet może jednej rodziny! Pamiętając na to, że gromada to wielki człowiek, a grosz do grosza zrobi się kopa; poślijmy każdy co możemy na kościół Chyrowski, poczta Chyrów, na ręce szanownego X. Twaroga, a staniemy się, gromadząc tam grosze, tym „wielkim człowiekiem“ tak pożądanym dla biednych parafian Chyrowskich łacińskiego obrządku.

— D. 21 otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim p. Zygmunt Zins z Brodów po złożeniu egzaminów, stopień doktora praw.

— D. 18 b. m. otrzymał na uniwersytecie berlińskim stopień doktora filozofii p. Kazimierz Morawski z Jurkowa, syn p. Kajetana Morawskiego. Bronił on publicznie rozprawy swojej o Kwintilyanie, a oponowali mu pp. Józef Żółtowski, Aleksander Stecki i Józef Chłapowski.

— Służący Jan Przyczek złożył w policyi trzy małe kluczyki znalezione na plantacyach a dziś przed świtem znalazł policyant w ulicy Szpitalnej nuty muzyczne.

— Wojciech Nowak stróż domu, został oddany do sądu za odgrażanie się podpaleniem.

— Zmarły w Pelplinie syndyk biskupi Wagner miał na imie Julian, nie zaś Leon, jak podaliśmy na wiarę *Kuryera Poznańskiego*.

— D. 28 lutego zgorzało w Jaworowie przedmieście Nakonieczne skutkiem nieostrożności. Zgorzało 55 domów z zabudowaniami gospodarskiemi. Szkoda wynosi przeszło 20,000 złr. Skarb udzielił pogorzelcom 250 złr. na doraźne wsparcie, a mieszkańcy 60 złr ze składek. Namiestnictwo pozwoliło na zbieranie składek na pogorzelców w mieście Lwowie i powiatach Brodzkim, Cieszanowskim, Grodeckim, Jarosławskim, Kamionkowskim, Lwowskim, Mościskim, Przemyskim, Rawskim, Sokalskim i Żółkiewskim.

Teatr. We wtorek dnia 24go marca: *Kobiety z kamienia*, dramat w 5ciu aktach z prologiem przez pp. Barrière i Lamberta Thiboust, tłumaczony z francuskiego przez J. S. Jasińskiego dyrektora teatru warszawskiego z muzyką p. Stefaniego Józefa, w akcie 2 śpiew p. E. Montaubry.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 21 marca pochmurno, chwilami śnieg; termometr od — 0·4 doszedł do + 2·6 R. Dnia 22 od południa piękna pogoda; termometr od + 3·6 spadł na — 1·6 R. Barometr w ciągu obu dni szedł w górę; dnia 23 marca ogodzinie 6ej rano stan jego był 332·78, termometru — 2·8 R. Wiatr północno-wschodni.

— We wtorek dnia 24 marca: Śgo Gabryela Archanioła.

Sprawy sądowe.

Kraków d. 20 marca.

Podpalenie.

Przewodniczący: Radca sądu krajowego p. Kokowski; sędziowie; Radca sądu kraj: p. Smolarski, sekretarz sądu p. Mikuszewski. Z prokuratora p. Doliński; prowadzący pióro p. Chlebik. Obrońca Dr Faustyn Jakubowski.

Przysięgli pp: Józef Friedlien księgarz, Dr Antoni Rettinger adwokat, Wojciech Wojnarski prof. semin. naucz., August Piekarski szef biura Tow. ubezp., Jan Wojnarowski prof. Inst. techn., Dr Aleksander Rybczyński lekarz miejski, Jan Kwiatkowski właśc. składu drzewa, Dr Adam Bełcikowski, Dr Aleksander Kryda docent, Juliusz Grosse kupiec win, Józef Trauczyński aptekarz, Aleksander Gebauer likw. Tow. ubezpieczeń.

Na ławie oskarżonych: Stanisław Piotrowski włościanin z Cholerzyna 49 lat liczący.

W nocy 10 sierpnia r. z. zgorzała w Cholerzynie stodoła ze zbożem i sprzętami gospodarskiemi, będąca własnością włościan tamtejszych Błażeja i Jana Matysików, kśórzy jednozgodnie zeznali, iż ogień nie mógł wybuchnąć z nieostrożności, szkoda zaś, jaką im pożar zrządził wynosi około 280 złr. Już podczas pożaru obwiniano jednogłośnie w całej wsi Stanisława Piotrowskiego o rozmyślne podpalenie, a śledztwo wykazało, żę obwinienie to nie było bezzasadnem.

Stanisław Piotrowski, powinowaty i niedaleki sąsiad poszkodowanych, żył od niejakiego czasu w wielkiej nieprzyjaźni z niemi, a to z tego powodu, że w skutek sporu cywilnego sąd pow. w Liszkach usunął go z opieki nad nimi i zabrany przez niego grunt tamtym oddał; często też zdarzało się, iż Piotrowski odgrażał się im w rozmaity sposób, a d. 10 sierpnia wracając nieco podpity do domu i widząc obydwu braci stojących przed swoim domem zawołał: „przez moje ręce dziadami będziecie“, a gdy Jan Matysik na to się roześmiał, dodał: „śmiej się śmiej, jutro będziesz płakał.“

Zaniespokojony tą pogróżką Jan Matysik nie spał już tej nocy w chałupie, ale na dworze, a przebudziwszy się około 1ej godziny po północy ujrzał, że jeden róg stodoły się pali, a w kierunku od ognia uciekał człowiek zupełnie podobny do Piotrowskiego, z twarzy go jednak dojrzeć nie mógł; zmuszony pobudzić domowników i wziąść się do ratunku, nie mógł ścigać sprawcy.

Rzeczywiście też Piotrowski nie wykazał swego *alibi* w chwili powstania pożaru, a tłumacząc się z swego zachowania podczas ognia w takie zaplątał się sprzeczności, że jeszcze większe przeciw sobie obudził podejrzenie. Utrzymywał bowiem, że tej nocy spał u siebie w stodole, a kiedy pożar wybuchł wyszedł na dach i gałęzią zmiatał iskry — zeznanie to jednak okazało się najzupełniej kłamstwem bo oględziny sądowe stwierdziły, że stodoła jego stoi daleko od miejsca pożaru, zasłonięta drzewami, a wiatr niósł iskry w stronę wprost przeciwną. Zresztą nikt go nie widział. Najwięcej atoli za winą jego przemawiało to, iż z więzienia pisał kartkę do brata swojego, w której namawia go do fałszywych zeznań i daje mu wskazówki w jaki sposób ma usuwać wszelkie poszlaki przeciw niemu walczące, i namawia go, aby się nie bał krzywoprzysięztwa. Kartkę tę, pisaną przez jednego z współwięźni Piotrowskiego zarząd więzień tutejszego sądu przejął w styczniu r. b.

Wszystkie te okoliczności kazały wnosić, iż nikt inny tylko Piotrowski dopuścił się czynu karygodnego; prokuratorya oskarża go też o zbrodnię podpalenia i usiłowanego oszustwa, którą to ostatnią zbrodnię widzi prokuratorya w treści kartki napisanej przez obwinionego do brata.

Podczas rozprawy ostatecznej obwiniony trzymał się systemu zaprzeczania bezwzględnego; zeznania atoli świadków, jakkolwiek nie miały może wszystkich wymogów prawnych, mogły jednak dostatecznie wpłynąć na przekonanie przysięgłych.

Sąd postawił przysięgłym trzy pytania, z których dwa pierwsze odnosiły się do zbrodni podpalenia, trzecie do usiłowania oszustwa.

Nie możemy na tem miejscu pominąć przemówienia prokuratora p. Dolińskiego; rzuca ono bowiem światło na stosunki w kraju naszym ze względu na zbrodnię podpalenia i podaje wiele ciekawych szczegółów.

„Kraj nasz jest jak wszystkim wiadomo, rzekł p. Doliński, od wielu lat widownią licznych pożarów, które podkopując dobrobyt jego mieszkańców, stały się już jedną z najdotkliwszych klęsk powszechnych. Część tych pożarów powstaje z niedbalstwa przy stawianiu kominów i nieostrożności przy obchodzeniu się z ogniem, przerażająco jednak znaczną ich liczbę wznieca niewątpliwie zbrodnicza ręka podpalacza. Lud nasz wiejski jest jeszcze w swej większości ciemnym i nieokrzesanym, nie ma u niego należytej miary uczuć i dla tego błaha nieraz sprzeczka, którąby gdzieindziej zaledwie kilkudniowe nieporozumienie wywołać mogła, jest między wieśniakami powodem bitki na zabój lub zemsty przez podpalenie. W bitce trzeba samemu głowy nadstawić, dla słabszego więc słomiana strzecha nieprzyjaciela, którą tak łatwo podpalić, i względne bezpieczeństwo przed wykryciem, są ponętą do zemsty.....

I doszło do tego przy braku wszelkiej policyi gminnej, przy upadającej coraz bardziej moralności mas, i że podpalania grasują miejscami prawie epidemicznie, że mieszkańcy niektórych wsi są w obec nawiedzających ich coraz częściej pożarów bezradni i z załama-

nemi rękami pytają, czy nie ma już dla nich ratunku?

Rzeczywiście prewencya wszelka jest w obec zbrodni podpalenia bezsilniejszą, niż w obec innych. Sprytniejszy złoczyńca uniknie z łatwością oka straży nocnej, zabezpieczenie się zaś od ognia nie jest jeszcze u wieśniaków w zwyczaju, zresztą złe tylko łagodzi. Jedynym radykalnym środkiem jest podniesienie moralności i oświaty ludu, rzecz postępująca powoli, tu zaś trzeba rychłego lekarstwa dla zapobieżenia złemu, lekarstwem tem przeto może być obecnie tylko sprawiedliwa ale surowa represya. Surowe, nieubłagane ściganie podpalaczy jest przeto jednem z najpierwszych zadań prokuratoryi, obowiązkiem, którego energicznego wypełniania domagają się głośno Władze wyższe i obywatele kraju. Dotąd jednak rzadko tylko, mimo szczerych i sumiennych usiłowań, mogliśmy dosięgnąć takiego zbrodniarza. W szafach naszych registratur tworzą procesa o podpalenia kolosalne fascykuły, skazanych jednak moglibyśmy na palcach policzyć.

Teorya prawna dowodowa stanowiąca, że tyle a tyle, takich a takich poszlaków koniecznie potrzeba, by kogoś uznać winnym, była ową warownią, z poza której podpalacze urągali wszelkim usiłowaniom oskarżyciela publicznego i niestety nader często mimo oczywistości swej winy, dla braku jednego poszlaku wychodzili bezkarnie. Z upragnieniem więc oczekiwaliśmy, a z nami każdy, komu bezpieczeństwo publiczne i dobrobyt kraju nie jest obojętnym, tej chwili, w której Wy, Panowie przysięgli, jedynie tylko przekonaniem Waszem mierzyć będziecie winę oskarżonego; z Wami, Panowie, spodziewamy się łatwiej poskromić mnożących się coraz więcej zbrodniarzy; od Was oczekujemy owej sprawiedliwej represyi, która zmniejszy niezawodnie liczbę zbrodni, szczególniej zaś podpaleń. Zadanie Wasze jest trudnem, wielkość winy i surowość kary każą Wam być rozważnymi; my Wam jednak to zadanie ułatwimy. Każda sprawa, zanim tu wniesioną zostanie, jest przedmiotem dokładnej naszej rozwagi; rozprawa ostateczna jest obecnie tylko ogniową próbą, przez którą nasze oskarżenie przechodzi; bądźcie też z tego powodu pewnymi, że się z lekkomyślnie podniesionem oskarżeniem nie spotkacie, że tylko tam domagać się będziemy od Was ukarania winowajcy, gdzie wątpliwości co do jego winy nie będzie. I my, Panowie, chociaż w walce ciągłej ze zbrodnią, utraciliśmy niejedno złudzenie co do poczciwości ludzkiej, mamy jednak równie delikatne sumienie, jak Wy; i nieoskarżymy nikogo bez powodów. Dlatego wdzięczny jestem przypadkowi, że za przedmiot Naszego orzeczenia w tak żywotnej dla kraju naszego kwestyi podał sprawę, w której rozprawa główna potwierdziła tak świetnie wszystko, cokolwiek w akcie oskarżenia było przytoczonem, i w której przy najskrupulatniejszej sumienności mogę i muszę domagać się od Was orzeczenia potępiającego.

Tu przedstawił z. prokuratora przebieg rozprawy, z którego przeprowadzał dowód winy obżałowanego; poczem zakończył temi mniej więcej słowami:

Dzisiejsza rozprawa jest wprawdzie trzecią z kolei, lecz pierwszą, w której Wam Panowie przysięgli przedkłada prokurator dowód ze zbiegu prawnych poszlaków. Jest to droga nie tak wygodna, jak dowód z przyznania lub ze świadków, ale niechaj kroki Wasze po niej będą tylko rozważnemi, a nie trwożliwemi. Jak lekarz poznawszy słabość choćby z nieznacznych symptomatów, pewną i odważną powinien mieć rękę nawet przy najboleśniejszej operacyi, tak i Wy Panowie, mając do czynienia ze złem trapiącem Waszych współobywateli, nie wahajcie się, ale z należytą odwagą poznania i ukarania złego wypełnijcie sumiennie Wasze szczytne zadanie, a niewątpliwie dobrze zasłużycie się krajowi.

Obrońca w dość długim wywodzie usiłował osłabić poszlaki podniesione przez z. prokuratora. Po streszczeniu zaś przebiegu rozprawy przez przewodniczącego, przysięgli udali się na naradę. Wybrany starszym przez sędziów przysięgłych Dr Antoni Rettinger ogłosił następnie, iż na pierwsze dwa pytania odpowiedzieli przysięgli 9 głosami przeciw 3: **tak**, na trzecie pytanie 11 głosami przeciw 1, również **tak**.

Na podstawie tej odpowiedzi przysięgłych sąd orzekł, iż Stanisław Piotrowski winnym jest zbrodni podpalenia i usiłowanego oszustwa i skazał go na ośm lat ciężkiego więzienia.

Skazany zapowiedział, iż zgłosi skargę o nieważność.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik finansowy.

Charakterystycznem znamieniem obecnych stosunków ekonomicznych jest różnica zachodząca w banku pruskim między wysokością eskonty wekslowej na wiosnę roku przeszłego, a wysokością jej zamieszczoną w wykazie ubiegłego tygodnie. W czasie kiedy z początkiem wiosny roku przeszłego ruch tranzakcyj giełdowych był ożywiony, a handel i przemysł były w pełni swego rozwoju, eskonta wekslowa banku pruskiego wyrażała się sumą 216 milionów talarów, obecnie wynosi tylko 136 milionów. Wiadomo, że w owym czasie i znacznie jeszcze rychlej bank pruski unikał jak najstaranniej eskontowania weksli czysto finansowych, z czego wynika, że przeważna część zachodzącej różnicy w eskoncie wekslowej odnosi się do zmniejszenia się ruchu w przedsiębiorstwach przemysłowych i w handlu. Przyczyny zmnieszenia się ruchu przemysłowego są dwojakie. Pierwszą z nich jest, że w czasie nagłego a przez czas niejaki stałego wzrostu kursu wszystkich prawie papierów a szczególnie spekulacyjnych ogarnęła i koła przemysłowe powszechna w ówczas chętka szybkiego robienia majątku. Dużo kapitałów pracujących poprzednio w przemyśle wycofało się z niego zwracając się na giełdę, gdzie z nastaniem nagłej zniżki zmarniały. Druga z tych przyczyn jest wspólną przemysłowi i handlowi. Od pierwszej zaraz chwili przesilenia zmieniły się stosunki konsumcyjne. Powszechna klęska dotknęła wszystkie społeczne koła, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio. Skutkiem tego nastało powszechne ograniczanie się we wszystkich potrzebach, z czego znów wynika, że obecnie braknie przemysłowi zamówień a handlowi zwyczajnego ożywionego ruchu.

Odliczając stosunkowo mniejszą część wykazanej powyżej różnicy w eskoncie wekslowej banku pruskiego na zmniejszenie się potrzeb giełdowych, przeważna jej część wyraża nam liczbowo zmniejszenie się ruchu w handlu i przemyśle w Niemczech, gdzie stosunki tego rodzaju zawsze jeszcze są lepsze od austryackich. Takie położenie rzeczy tamuje narost kapitałów i musi niekorzystnie wpływać na wszystkie giełdy.

Na usposobienie giełdy Wiedeńskiej działały w ciągu ubiegłego tygodnia te same przyczyny przygniatające, które w poprzedzającym już tygodniu popęd do zwyżki wstrzymały. Przekonanie o niewstrząśnionej sile Zakładu kredytowego Wiedeńskiego (Credit-Anstalt) podtrzymywało głównie za granicą renomę wszystkich instytucyj wiedeńskich. Odsłonienie słabych stron pomienionej instytucyi i obudzone przez to mniemanie że i na nią prąd ogólnego przesilenia do tego stopnia podziałał, że wynikających ztąd skutków nie zdołała nawet wyrównać tak wielka liczba zyskownych interesów, jakie się w ostatnich czasach do jej rąk cisnęły, rzuciło złe światło na cały ogół stosunków wierzycielskich... wiedeńskich i dla tego bez wpływu na kursa giełdowe pozostać nie mogło. Drugą przyczyną działającą w przygniatający sposób na kursa giełdowe była trudność złożenia ministerstwa węgierskiego, która dopiero w samym końcu tygodnia załatwioną została. Zachęcająco zaś działały wiadomości nadchodzące z Berlina i z Frankfurtu, gdzie się ruch giełdowy w samym końcu tygodnia na nowo zaczął ożywiać.

Porównanie kursów sobotnich ubiegłego tygodnia z kursami poprzedzającego tygodnia, wykazuje powszechną zniżkę prawie wszystkich kategoryj. Nawet renty i losy spadły o kilkadziesiąt centów. Najznaczniejszej zniżki dostrzegamy w bankach budowlanych. Akcye zakładu kredytowego, na które reguluje się zwykle kurs wszystkich główniejszych banków wiedeńskich, spadły z 231 na 227.50.

Tylko akcye kolejowe trzymały się jako tako, a między niemi akcye kolei Karola Ludwika podniosły się z 232.25 na 235.75. O przyczynie spadania lombardów różne krążą wieści. Faktem jest, że w ciągu lata i jesieni roku przeszłego dochód na tej kolei był wyższym niż w roku poprzednim, tylko w styczniu i lutym roku bieżącego zaczął raptem się zmniejszać i to dało powód do różnych domysłów.

Berlińska *Boersen-Zeitung* wyciągnęła ztąd wniosek, że lombardy nad wypłacony już kupon superdywidendy nie dadzą, co było pierwszym powodem do zachwiania się ich kursu. Napróżno dzienniki wiedeńskie starały się zatrzeć złe wrażenie, utrzymując że ogólna dywidenda wyniesie w tym roku 20 franków. Debaty, które zwykle bardzo dobrze są poinformowane doniosły że tegoroczna dywidenda lombardów będzie niższą od przeszłorocznej, ale uczyni zawsze przynajmniej 15 franków na akcyę. Wyniosłoby to w przybliżeniu $4^1/_2$% od obecnego ich kursu i usprawiedliwiłoby dotychczasową zniżkę. Od końca ubiegłego tygodnia spadły z 154.75 na 149.25

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Zadar 21 marca. Biskup Lesiny Jerzy Dubokowicz, umarł dziś na apopleksyę.

Petersburg 20 marca. *Goniec urzędowy* zamieszcza ukaz mianujący tajnego radcę Nowikowa, posła w Wiedniu, ambasadorem przy dworze austryacko-węgierskim.

Paryż 20 marca. Deputowani bonapartystowscy odbyli zgromadzenie, na którem radzili nad stosownością oświadczenia z trybuny (jak to uczynił legitymista Cazenove de Pradines), że w razie potrzeby Mac Mahon ustąpiłby restauracyi imperyalistycznej. Zgodzono się na zrobienie tego oświadczenia podczas rozpraw nad ustawami konstytucyjnemi. Książę Padwy za wystąpienie swoje w Chislehurst został usunięty z urzędu burmistrza w Courson-Aunay w departamencie Seine et Oise.

Paryż 21 marca. Rząd turecki zawarł umowę z kontrahentami pożyczki r. 1873 o wykup przyjętych przez nich na stałe, ale nie umieszczonych 200,000 obligacyj. Wykupi je po $297^1/_2$ fr. za każdą obligacyę w ciągu 6 miesięcy. Natomiast kontrahenci rzeczonej pożyczki zrzekają się wszelkich reklamacyj i prawa nabycia co do reszty 800,000 obligacyj i zniesiony zostaje zakaz zaciągania przez rząd przed lutym 1875 nowej pożyczki. Za pomocą pozostałych obligacyj pożyczki z r. 1873 rząd otrzyma potrzebne pieniądze dla spłacenia kuponu kwietniowego i opędzenia innych wydatków.

Wersal 20 marca wieczór. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wnosi Ganivet przerwę posiedzeń od 28-go marca do 4-go maja. Wniosek ten uznany za nagły, przekazano komisyi. Izba przyjęła po części wniosek Vandiera, aby kredyt na marynarkę podwyższyć z 10 na 20 milionów. Minister marynarki wykazywał konieczność, tak dla Francyi jak dla innych państw, budowania okrętów pancernych.

Wersal 21 marca. Na posiedzeniu Zgromadzenin narodowego Batbie zdaje sprawę nad projektem ustawy wyborczej. Jenerał Chabaud-Latour zdaje sprawę o fortyfikacyach na około Paryża. Pułkownik Chaper żąda, aby sprawozdania tego nie drukowano i obradowano nad niem na tajnem posiedzeniu. Minister spraw zagranicznych ks. Decazes sprzeciwia się temu wnioskowi i mówi, że nikt niemoże robić nam zarzutów z powodu środków naszej obrony. Polityka rządu jest w istocie rzeczy pokojową. Rozprawy publiczne utwierdzą ten jej charakter. Poczem Izba odrzuca wniosek Chapera.

Londyn 20 marca. Disraeli oznajmia w Izbie niższej, że po feryach wielkanocnych (od 31go marca do 13 kwietnia) przedłoży budżet d. 16go kwietnia. Butt postawił wniosek, aby wyrazić w adresie, że niezadowolenie Irlandyi spowodowanem zostało przez tameczny system rządowy i zaleca Izbie uchylenie skarg Irlandyi.

Londyn 21 marca. Dziś w Izbie niższej żąda lord skarbu kredytu dodatkowego 900,000 funt. sterl. na pokrycie kosztów wojny z Aszantami, z czego na rok teraźniejszy przypada 800,000. Izba uchwaliła żądany kredyt.

Londyn 21 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby niższej obradowano nad wnioskiem Butta, aby do adresu wprowadzić ustęp o Irlandyi. Przeciw temu mówili Gladstone i sekretarz stanu Irlandyi Hicks Beaks; wniosek ten odrzucono 314 głosami przeciw 50.

Londyn 21 marca. Do *Timesa* donoszą z Konstantynopola z d. 20 bm., że Porta uczyni zadosyć żądaniu Anglii i wypuści na wolność zatrzymanego przez wojsko tureckie w Jemenie (w Arabii) syna jednego z szeików tamecznych, trzymanego jako zakładnika, oraz opuści powiat Arkir-Dalil.

Rzym 22 marca. Król przyjmować będzie dziś ciało dyplomatyczne i własnoręczne listy z życzeniami (25-letniej rocznicy wstąpienia na tron) królowej Wiktoryi, Cesarzów Austryackiego, Niemieckiego i Rosyjskiego, prezydenta Mac-Mahona, oraz depeszę z powinszowaniem od prezydenta Granta. Wiele deputacyj przybywa ciągle z powinszowaniem do Rzymu.

Bern 20 marca. Z Jura wydalono znów pięciu proboszczów, a w Delsbergu i w Laufen zamknięto kaplice, gdzie odbywano prywatnie służbę bożą.

Haga 21 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej interpelował deputowany Messchert o wojnę w Aczynie. Minister kolonij Fransen van der Putte odpowiedział, że rząd może zaspokoić wszystkie wydatki i ma jeszcze na r. 1874 do rozrządzenia 28 milionów złh. Wojnę trzeba dalej prowadzić, dopóki się nie otrzyma zadawalniającego rezultutu. Zamiarem rządu jest teraz Aczyn ufortyfikować stale i zmusić rozmaite kraje do uznania zwierzchnictwa Holandyi, gdyż istniejące traktaty nie wystarczają. Po przedłożeniu przez ministra tajnych dokumentów, uchwala Izba odroczyć rozprawy nad tą interpelacyą na czas nieoznaczony.

Haga 21 marca. Donoszą urzędownie z Aczynu pod d. 16 b. m.: Położenie polityczne nie zmieniło się. Wieść krąży, że nieprzyjaciele już trzy razy zamierzali uderzyć na całą linię, ale dowódcy zawsze wstrzymywali się. Opór jest bierny, lubo Aczyńcy ściągają w głębi kraju posiłki. Radża Bandary ofiarował nam swoje usługi. Roboty nasze na Kratonie posuwają się. Jenerał van Swieten uważa za pożyteczne, ogłosić Wielki Aczyn za port wolny.

Bukarest 21 marca. W myśl artykułu 178 konstytucyi, połowa senatorów wylosowaną będzie po 4-letnim okresie prawodawczym, by się poddać nowemu wyborowi; wszelako podczas przedłużonej teraźniejszej sesyi senackiej, senat pozostanie w dotychczasowym składzie swem.

Ateny 21go marca. Rząd zreorganizuje legię akademicką, której rozwiązanie spowodowało niepokoje za poprzedniego gabinetu.

Pulo-Penang 20 marca. Holendrzy umacniają Aczyn i gromadzą tam zapasy. Jenerał Swieten udaje się do Batawii, a pozostanie tu Verspeyk w 2000 ludzi. Trzecia wyprawa rozpocznie w październiku działania swoje, jeźliby pokój nie został wprzódy zawarty.

Washington 20 marca. Senat uchwalił kredyt 28 milionów dolarów na reorganizacyę armii. (Inna depesza mówi: Senat uchwalił żądane 28 milionów na cele budżetu ale nie na reorganizacyę armii). Stan armii stałej zmniejszony będzie o 5000 ludzi. Rząd zabrał okręt piracki „Edgar Stuart“.

Ukończenie przesilenia w gabinecie węgierskim jest głównym a nawet prawie wyłącznym przedmiotem zajęcia niedzielnych dzienników wiedeńskich. W ogóle liberalizm zdaje się być zadowolonym z wypadku, czyli ze składu ministerstwa peszteńskiego, o tyle przynajmniej, że żadnej w widokach swych nieupatruje z jego strony przeszkody.

Wydział konfesyjny Izby wyższéj odbył znowu trzecie z rzędu posiedzenie w sobotę, i dyskusyę posunął tak daleko, że jest już na ukończeniu pierwszego przedłożenia.

Dziś ma się odbyć posiedzenie Izby niższéj i na niem rozprawy nad zakonem Jezuitów z powodu sprawy uniwersytetu w Insbruku. Galerye gotują się zapewne do klaskania, spodziewając się, że głosy mowców będą je pewnie miały na celu.

Pall-Mall-Gazette utrzymywała, że z ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie zaprzeczono podanemu przez Jokaja opisowi rozmowy, jaką tenże miał z Bismarkiem. Bióro Wolffa zaprzecza temu twierdzeniu, gdyż owo opowiadanie nie było przedmiotem ani urzędowego ani półurzędowego rozbioru. Zapewne przytoczony powyżéj dziennik angielski wziął jako urzędowe oświadczenie telegram dawniejszy bióra Wolffa, który powiada, że w opisie Jokaja było niejedno mylnie podanem a między innemi pogardliwe słowo o narodzie francuskim. Rzeczywiście telegram rzeczony był półurzędowy, a teraz bióro Wolffa udaje, że nie było oświadczenia półurzędowego o téj rozmowie.

Korespondent nasz berliński wykazuje, iż w sprawie organizacyi militarnej rząd niemiecki poniósł ciężką porażkę w komisyi parlamentarnej, z któréj nie ma wyjścia, tylko rozwiązanie parlamentu w razie, jeśli rząd nie będzie w stanie skłonić zamiarom swoim większości izby. Już przed kilkoma dniami zwracaliśmy uwagę na nieporozumienie między rządem a komisyą co do § 1go (który odrzucony został 24 głosami przeciw 4) sądziliśmy; jednak, że kompromis jest możebny na drodze formalizmu. Korespondent nasz mówi, że w tej chwili niemoże już być mowy o kompromisie, gdy Cesarz stanowczo oświadczył wolę swoją. Otóż gdyby Izba ustąpiła, orzekłaby koniec rządów parlamentarnych, co dla partyi liberalnej jest kwestyą żywotną. W obradach parlamentu nad ustawą drukową został rząd w mniejszości pod względem § 24, który przepisuje, iż świadek w procesie drukowym może być przymuszony do wydania autora pisma inkryminowanego. Z ustawą militarną będzie zapewne rząd ociągał się aż do wyzdrowienia Bismarka, w nim jednym widząc jeszcze ratunek, aby przewagą swoją zdecydował Izbę. Jeśli choroba kanclerza przeciągnie się, trudno, aby rząd wniósł ustawę militarną podczas obecnej sesyi.

Obszerne rozprawy Zgromadzenia narodowego z d. 18go b. m., w których ks. Broglie odpowiadając na mowę p. Chalemel-Lacour, naznaczył charakter siedmiolecia, nie dały się streścić w krótkim telegramie, jaki nas był doszedł w tym przedmiocie. Wiedzieliśmy tylko, że Izba uchwaliła prosty porządek dzienny 380 głosami na 318. Najważniejszem w tych obradach było oświadczenie wiceprezydenta rządu. Z mowy jego wyjmiemy kilka wyrażeń. Odpierał on naprzód zarzut dyktatury. Okólnik do prefektów o burmistrzach był tylko tłumaczeniem ustawy. Nie szło mu o to, do jakiej partyi należy burmistrz, byle ten trzymał się zasad konserwatywnych, zwłaszcza, że rząd 4go września narzucił wszędzie ludzi swoich, usunąwszy dawnych, a przeto znajduje się mnóstwo urzędników nieprzyjaznych obecnemu stanowi rzeczy. Dalej przechodząc do siedmiolecia, rzekł: Ustawa jest jasna; rozróżnia czas trwania władzy i warunki jej dzierżenia. Mac-Mahon ma sobie nadaną władzę na lat siedm; pod tym względem nie może być wątpliwości, że władza ta jest nietykalną przez lat siedm, a trwałość ta nie była związaną z ustawami konstytucyjnemi. Albowiem Zgromadzenie przed uchwaleniem konstytucyi chciało dać rękojmię Francyi, że w ciągu tego czasu niemogą dostać się do władzy pewne nazwiska i pewni dyktatorowie, a Europę chciało zapewnić, że będzie miała do czynienia z człowiekiem zasługującym na zaufanie i którego słowo jest szanowane. Taka rękojmia więcej znaczyła niż teorye abstrakcyjne o formie rządu. Co do reszty, należy to do ustaw konstytucyjnych.

W tych słowach wyraźnie oświadczył Broglie, że chciano niedopuścić Gambettę do władzy, bo gdyby chciał mówić o legitymistach lub orleanistach, byłby użył słowa „pretendenci“ a nie „dyktatorowie.“ Mac-Mahon pochwalił to oświadczenie i zgodził się na nie, co poświadczył list jego ogłoszony w *Journal officiel*. Mimo tego *Gaz. Kolońska* utrzymuje, że marszałek nie był zadowolony z nazbyt słabego nacechowania swego stanowiska i że wyraził ministrom bez ogródki niezadowolenie swoje z położenia kraju.

Na czele dziennika rozbieramy mowę tronową angielską, jako pierwszy objaw działalności nowego gabinetu. Że na tej zmianie rządu nie zyska Irlandya, dowodem tego odrzucenie w izbie wniosku Butta.

Z Rzymu donoszą 18go, że w ciągu wielkiego tygodnia odbędzie się konsystorz, niewiadomo zaś, czy będą na nim mianowani kardynałowie.

Z teatru wojny w Hiszpanii nie ma żadnych wiadomości, prócz że jenerał Nouvilas stawiony będzie przed sąd wojenny za porażkę, jaką doznał od Karlistów, a przecież był on ciągle bity. Obecność Serrana w obozie nie zdradza się dotąd żadnym czynem wojennym.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 23 marca. *Montags-Revue* donosi: Komisya dla spraw wyznaniowych w izbie wyższej uchwaliła z drobnemi zmianami przedłożenie rządowe o prawach zewnętrznych kościoła katolickiego, według osnowy ustawy przyjętej w izbie deputowanych. Sprawozdawcą jest Hasner. Może już we czwartek przyjdzie ta ustawa pod obrady Izby wyższej.

Wiedeń 23 marca. Wydział budżetowy Izby niższej uchwalił projekt ustawy pod względem uregulowania płac urzędników katastralnych, zgodnie z projektem rządowym. Wniosek Wedla, aby uchwalić rezolucyę tyczącą się rozdziału spraw wyznaniowych i ministerstwa oświaty, odrzuconym został.

Peszt 23 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu nowy prezes ministrów Bitto rozwijał program rządowy: zwrócił on uwagę na przyczyny niedawnych ubolewania godnych stosunków i przeszedł dzieje utworzenia nowego gabinetu; za główne zadanie działalności nowego gabinetu uważa on zagojenie ciężkich finansowych i ekonomicznych ran, a za warunek ku temu przygotowawcze reformy dążące do uproszczenia zarządu administracyjnego i przywrócenia równowagi; dalej rząd będzie starał się o nietamowanie swojéj pracy prawodawczéj przez wywoływanie nowych pytań nie należących tu, aby zapobiedz rozdwojeniom. Prezes gabinetu uprasza dla siebie o pomoc w téj rzeczy wszystkich stronnictw.

Berlin 22 marca. Stan zdrowia kanclerza był wczoraj w ogóle taki sam, jak dnia poprzedniego. Cierpienia zmniejszają się coraz więcej, ale apetyt jeszcze mały. Siły wracają, ale zwolna, sen jednak dopiero środkami kojącemi sprowadzany.

Berlin 22 marca. Dziś w dzień urodzin Cesarza całe miasto przystrojone uroczyście chorągwiami; oprócz budynków publicznych wiele domów prywatnych przyozdobiono. Wielkie robią przygotowania do oświetlenia miasta. O 11ej Cesarz był na nabożeństwie w pałacu królewicza. O godz. 1ej zajeżdżali książęta, jako to: król Saski z żoną, W. książęta Badeński, Weimarski, Meklemburski, książęta Altenburski, Meiningen i inni. „Pod Lipami“ przed pałacem królewskim zebrały się tłumy ludu i witały Cesarza okrzykami pełnemi zapału.

Berlin 23 marca. Cesarz przyjmując wczoraj powinszowania w dzień urodzin od jeneralicyi, odpowiedział, nadmieniwszy o oporze parlamentu pod względem oznaczenia cyfry wojsk na stopie pokojowej, że obstaje przy tej zasadzie, której korzyści udowodnione zostały wielkiemi powodzeniami armii, nie dla tego, aby wywoływać wojny, lecz aby zabezpieczyć Europie pokój.

Paryż 23 marca. Proboszcz Santa Cruz (jeden z przywódców karlistowskich, który działa na własną rękę, nieuznając dowództwa jenerałów karlistowskich. *Red.*) został ujęty przez żandarmeryę francuską i osadzony w więzieniu w Bajonnie.

Rzym 23 marca. Król przyjmował wczoraj powinszowania ciała dyplomatycznego. Od cesarzów Austryackiego, Niemieckiego i Rosyjskiego, tudzież od królów Bawarskiego i Szwedzkiego nadeszły listy z życzeniami. Poseł szwajcarski wręczył pismo w imieniu Rady związkowej. Wielu innych reprezentantów zagranicznych zapowiedziało pisma swoich monarchów do króla. Przyjęcie trwało dwie godziny.

Bukareszt 22 marca. Minister skarbu wniósł w izbie projekt pożyczki 27 milionów franków, oraz projekt względem zaprowadzenia monopolu soli. Minister wyznań żądał kredytu 700,000 franków dla odnowienia sprzętów w teatrze.

Kursa. Wiedeń dnia 23 marca, godź. 2 m. 20 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·40 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73·75 — Losy z r. 1860 103·—. — Akcye banku 964. — Akcye kredytowe 228·25. — Londyn 111·70. —Srebro 106 35— Dukat 0·— — Lombardy 149·— — Losy z roku 1864 138·—. — Akcye franko-austr. 37·75. — Napoleondor 8.92—— Akcye kolei galic. Karola Ludwika 239·25 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 144·75. — Akcye kolei północno-wsch. —·—. — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 19·—. — Oblig. indemniz. gal. 77·75.— Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 106·50.— Akcye anglo-banku 135·25 Akcye kolei rządowej 318·—.— Akcye kolei siedm. —·— — Akcye kolei Rudolfa 157·50 — Tramway 150 · —— Akcye banku budowy 75·—·— Akcye kolei wschodn. 55·— — Akcye banku anglo-węgiersk. 34·50 — Akcye banku zjedn. 127·25.— Losy tureckie 45·25. — Losy prem. węg. 77·25 — Akcye kolei bogumińskiej 137·— — Akcye kolei ces. Elżbiety 200·— — Akcye kolei półn. zach. 185·—. — Akcye franko-węg. 55·50. — Ogólny austr. bank 68·— — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzyswta Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: słabe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 22 marca (Wartość kuponów do 28 marca):

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	105 50	—
Kupony srbr. płatne	106	105 —	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 25	154 25	—
Talary pruskie za 100 tal.	166 75	165 75	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 33	5 23	—
Napoleondor 1 sztuka	8 98	8 88	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr.	78 75	77 25	1 $86^1/_2$
$4^1/_2$% „ zast. „	75 75	73 75	91
5% „ „	84 50	83 —	1 14
$5^1/_2$% listy Zst. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	95 75	95 —	1 25
6% „ 36-lt. pł. bn.	90 —	89 —	2 $36^1/_2$
6% „ 18-lt. pł. bn.	91 75	91 —	2 $36^1/_2$
7% „ dłużne „ 100 zł.	94 —	93 —	2 76
6% „ hipot. „ 100 zł.	88 —	86 75	$36^1/_2$
6% „ zakł. kred. wł. „ 100 zł.	94 —	92 —	1 $36^1/_2$
5% oblig. poż. kol. węg. „ 120 zł. (oprócz kup. bież.)	97 50	95 —	1 $36^1/_2$
Losy prem. węg. za 1 sztukę	78 75	77 50	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt.	80 —	78 —	—
„ „ hipotecz. z 200%	220 —	210 —	—
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	238 —	235 —	—
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	146 50	144 —	—
„ „ Warsz.-Wied za rb. 60	89 50	87 50	$68^1/_2$
$4^1/_2$% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	94 50	93 —	1 —
4% „ „ „ „ II. „ 100	94 50	93 —	1 —
5% „ „ „ za rsr. 100	92 50	91	1 25
4% „ likwid. Król. Pol. 100 (oprócz kup. bież.)	78 75	77 25	1 $24^1/_2$
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	43 —	41 —	—

Wiedeń 21 marca

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług państ. bank.	69 55	69 45
5% „ „ srebr.	73 85	73 75
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	— —	97 —
„ „ czeskie	96 —	95 —
„ „ węgierskie	75 25	74 75
„ „ galicyjskie	78 50	77 75
„ „ bukowińskie	77 25	76 75
„ „ siedmiogr.	74 —	73 50

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	95	95 —
Listy zastawne.		
$5^1/_2$ Banku narod. listy	96	90 40
4 „ galicyjskie	—	75
5 „ „	84	83 —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	—	95 50
5 „ węgierskie listy	87	86 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	95	94 50
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	85	84 75
5 „ Domen. państ. 120 złr.	12[illegible]	119 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	31[illegible]	305 —
„ „ 1854	9[illegible]	98 —
„ „ 1860	10[illegible]	103 25
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	10[illegible]	103 75
Losy pożyczki z r. 1864	13[illegible]	135 —
„ prem. pożyczki węg.	7[illegible]	77 —
„ Comorente	2[illegible]	23 —
„ Kredytowe	16[illegible]	169 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	9[illegible]	93 50
„ księcia Salm	3[illegible]	32 25
„ „ Palfy	2[illegible]	23 75
„ „ Klary	3[illegible]	28 —
„ hr. St. Genois	2[illegible]	23 50
„ miasta Budy	2[illegible]	24 25
„ księcia Windischgraetz	2[illegible]	20 —
„ hr. Waldstein	2[illegible]	24 —
„ hr. Keglevich	1[illegible]	15 50
„ Rudolfa	1[illegible]	13 50
„ tureckie 400 frank.	4[illegible]	45 75
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	96[illegible]	966 —
Zakładu kredytowego	22[illegible]	227 75

	żądają	płacą
Żeglugi parow. na Dunaju	537 —	535 35
Kolei północ. Ferdynanda	2090	2080
Kolei rządowej fr. a.	319 —	318 50
„ zachod. c. Elżbiety	201 —	200 50
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	149 75	149 25
„ Galicyjskiej	236 25	235 75
„ Czerniowieckiej	145 25	144 75
„ Albrechta	120 —	119 —
„ węg. półn.-wschod.	109 —	108 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	157 —	156 75
„ Alföldsko-Fiumańskiej	142 —	141 —
„ Koszycko-Bogumił.	— —	— —
„ Siedmiogrodzkiej	137 —	136 —
„ Cisańskiej	217 —	216 50
„ wschodnio-węgierskiej	55 50	55 —
„ austryack. półn.-zach.	185 75	185 25
„ Franciszka Józefa	201 50	200 5
Banku anglo-austryackiego	135 50	135 —
„ anglo-węgierskiego	34 50	34
„ austryackiego ogólnego	68 25	67 75
Zakładu Kredytowego węg.	151 —	150
Banku franko-austryackiego	39 —	38 50
„ franko-węgierskiego	56 25	55 75
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	87 —	86 —
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ austryack. związkow.	19 —	18 75
„ dla obrotu ogólnego	107 50	107 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	41 50	41 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	— —	86 50

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	95 50	94 50
Emissya z r. 1862	93 —	92 50
„ państwowa St. 500 fr.	137 —	136 50
Emissya z r. 1867	132 —	131 50
„ południowa St. 500 fr.	109 50	109 25
Bony 1875–1876 6%	225 —	223 —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	92 —	91 50
„ „ 100 złr. w. s.	— —	87 —
„ „ w srbr. 5%	105 —	104 50
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	94 —	93 50
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. s.	— —	80 —
5% w srebrze	98 —	97 50
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a w srebr. 5% za 100.	— —	— —
Emissya II.	102 50	102 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	77 —	76 50
Emissya z r. 1867	89 —	88 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	83 50	83 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	94 50	94 —
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	101 25	100 75
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	90 —	89 50
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 27	5 26
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 93	8 92^{10}
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 30	11 20
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	106 65	106 50
Srebro, kupony	106 90	106 50
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 66[illegible]	1 66

Lwów 22 marca.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 23	5 16
„ cesarski	5 28	5 20
Półimperyał rosyjski	9 10	8 95
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 65
„ papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 —	83 50
„ „ „ „ „ 4%	75 75	74 75
„ „ Banku hipoteczn.	88 25	87 50
Obligi indemn. bez kuponów	79 —	78 20
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	237 —	235 —
„ „ lwowsko-czernio.	146 —	144 50
„ banku hipoteczn. gal.	215 —	212 —

Warszawa 21 marca

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 10	93 80
„ „ 2 „ „	94 20	93 90
kupon „	—	98[illegible]
„ „ nowe „	92 5	91 75
kupon „	—	1 23[illegible]
„ likwidacyjne „	78 15	77 85
kupon „	—	1 22 [illegible]
Kolej warszawsko-wiedeńska	88 50	— —
„ „ bydgoska	— —	69 75
„ „ terespolska	113 50	112 50
„ „ łodzka	100 —	—

Ostrzega się przed oszustwem!



Pomiędzy wielu ogłoszeniami, szczegółowo zegarków, niejedne na to są obliczone, aby omamić zamieszkujących na prowincyi. We własnym interesie niechaj się każdy wystrzega przed zakupywaniem zegarków, jeżeli firma sprzedającego nie daje dostatecznéj rękojmi. Kupione odemnie zegarki można każdego czasu dowolnie albo odmienić, albo zwrócić, **jestto więc dowodem najściślejszéj rzetelności!**

Nieprawdopodobne, a jednak jest prawdziwe!

Za 1 złr. 50 c. i 1 złr. modny szwajcarski zegar porcelanowy emaliowany, pięknemi krajobrazami i kwiatami emaliowany, bardzo gustowny a przytem tani, pożyteczny dla biednego i bogatego; z jednorocznem poręczeniem.

Za 9, 10 i 11 złr. prawdz. angiel. srebrny zegarek cylindrowy, wraz z ciężkim łańcuszkiem z talmi złota, medalionem, puzderkiem, kluczykiem do zegarka i 5-letnim rewersem poręczenia, tudzież rezerwowem szkłem do zegarka. Takież same zegarki chronometrowe oznaczające czas, ślicznie w ogniu pozłacane tylko 12 złr. 50 c.

12 i 15 złr. kosztuje praktyczny, dobry, ciężki zegarek remontoir, tak zwany Kaiser-Uhr, który jest najlepszym wyrobem, o jakim zamarzyć można; lekarzom i duchownym itd. nie można tych zegarków dosyć polecić, gdyż są niezbite dowody, że taki zegarek nie może o sekundę się różnić.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modne zegarki wojskowe, lekkie, kształtne, przytem nadzwyczaj gustowne i eleganckie, a co najważniejsze, bardzo punktualne w chodzie i bajecznie tanie; do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek z naśladowanego srebra modnego kształtu wraz z kluczykiem do zegarka, puzderkiem, medalionem i 5-letniem rewersem poręczenia.

Tylko 12 i 15 złr. srebrny zegarek cylindrowy z obrączką z prawdziwego złota, do odskakiwania, silnem szkłem kryształowem wraz z łańcuszkiem i medalionem z talmizłota i kwitem poręczenia.

Tylko 15 lub 20 złr. srebrny zegarek kotwicowy prawdziwy angielski, savonette z podwójną kopertą, ślicznem rytowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i rewersem poręczenia.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu pozłacany zegarek chronometer z łańcuszkiem medalionem z talmi złota, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 14 złr. takieżsame, znacznie lepsze, z kompasem wschodnim.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy zegarek angielski remontoir Prince of Wales, największy gatunek, ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem z prawdziwego ciężkiego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je naciągać bez kluczyków; każdy otrzymuje do tych zegarków łańcuszek z talmi złota z medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski ciężki zegarek z talmi złota, cylinder, najnowszego kształtu, z podwójnemi szkłami kryształowemi, przez co można widzieć wnętrze, z łańcuszkiem z talmi złota, medalionem i rewersem.

Tylko 14 lub 17 złr. malenki zegarek damski z prawdziwego srebra i prawdziwie pozłacany, z długim łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i rewersem poręczenia.

Tylko 18 i 20 złr. prawdziwy angielski ślicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometer z podwójną kopertą, ślicznie emaliowany, z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego talmi złota, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 18 lub 20 i 25 złr. bardzo piękny srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, na 15 kamieniach, z bardzo ładnym łańcuszkiem z talmi-złota medalionem, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 20 i 25 złr. sreb. zegarek remontoir, do nakręcania bez kluczyka, z łańcuszkiem z talmizłota i medalionem.

Tylko 23, 25, 27 złr. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 30, 35 i 40 złr. angielski prawdz. sreb. zegarek remontoir z podwójną kopertą, poręczony i uprzywilejow.

Tylko 35, 45, 50 złr. prawd. angiel. złoty zegarek kotwicowy ze szkłem kryszt.

Tylko 60, 75, 100 złr. piękny złoty zegarek remontoir ze szkłem kryszt. 105 i 115 z podwójną kopertą.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometer z remontoirem, podwójną kopertą i szkłem kryształ. Prócz tego **wszelkie** gdziekolwiekbądź lub przez kogokolwiek ogłoszone gatunki zegarków **taniéj.**

Zakład odnowienia.

Stare zegarki częstokroć drogie pamiątki rodzinne, będą naprawione i całkiem odnowione. Ceny reparacyi z 5 letniem poręczeniem złr. 1½, 3, 5 do 10.

Listowne zamówienia

uskuteczniają się w przeciągu **24** godzin za *zaliczka pocztową lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.* Na szczególne żądanie przesyłają się także zegarki i łańcuszki na zaliczkę do wyboru, a za nie zatrzymane pieniądze zwrócone zostaną.

☞ Ceny moje są zawsze niższe do najniższych gdziekolwiek, a żądania moje odpowiednie są czasowi.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki

Wszyscy, którzy mają zamienić stare zegarki na nowe, zechcą się udać do mojej firmy

Filip Fromm,
Fabrykant zegarków,
Rothenthurmstrasse N. 9 naprzeciw Wollzeile w Wiedniu.

Uprasza się o spamiętanie adresu. (389-1-12)

C. k. uprzywil. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

wydaje

6% Listy hipoteczne

które są jak **najwłaściwsze** do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pnpilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, wskutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupone płatne dnia 1go marca i 1go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie,** główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach, Bielsku, Tarnopolu i Samborze;**
w **Wiedniu,** kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;
w **Pradze,** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Czeski Union Bank;
w **Lincu** Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;
w **Bernie,** c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;
w **Berlinie,** pp. Meyer et Comp.;
w **Warszawie,** p. Leon Epstein.

(141-4-)

Rudolf Glixelli

majster blacharski
przy ulicy Mikołajskiej,

znany od wielu lat jako praktycznie doświadczony we wszystkich robotach, co do pokrywania dachów, wież, itp., różnym materyałem, jako to: cynkiem, białą blachą, żelazną blachą, miedzią, ołowiem, tak materyałem, jako i bez tegoż, oraz zaopatrzony we wszystkie potrzeby gospodarskie w swym handlu do tego fachu należące, zarazem wszelkie obstalunki przyjmując po cenach najumiarkowańszych, poleca się względom Szanownéj Publiczności, tak w Krakowie jak i na prowincyi.

(360-4-5)

Handel win hurtowny
Joh. Stifft & Söhne

cesarsko królewscy
nadworni dostawcy w Wiedniu.

Polecamy nasz bardzo dobrze zaopatrzony skład **win austryackich i węgierskich** w *butelkach* i *beczkach,* niemniéj nasze obfite zapasy wszelakich rodzajów **win zagranicznych i likierów,** szczególniéj nasze wina **Bordeaux** *napełniania oryginalnego* i **wina szampańskie** najsłynniejszych firm. Cenniki przesyłamy na żądanie opłatnie. Kantor: **Stadt, Tiefer Graben 4.**

(166-5-12) **Joh. Stifft & Söhne.**

Adwokat krajowy

Dr. Stanisław Tokarz
w Tarnowie

potrzebuje do biura swego **kancelisty** biegłego w manipulacyi kancelaryjnéj, załatwianiu drobniéjszych podań, egzekucyi i t. p. bieżących spraw.

(581-1-3)

SKLEP

z pokojem i trzy piwnice osobno lub razem ze sklepem **do wynajęcia od 1 Kwietnia b. r.** przy ul. Szewskiéj pod L. 231 (róg od Plantacyj). Wiadomość u właściciela tamże na I. piętrze między godz. 3 a 4. (4813-4)

Ogłoszenie.

Poświadczenie Kasy Oszczędności do Nr. 3713 na zastawione walory a pobraną zaliczkę w kwocie złr. 800, na imie Arona Schwartz wystawione, zostało zgubione. — Rzetelny znalazca raczy takowe do kasy Oszczędności w Krakowie zwrócić.

(584-1-3) **Gustaw Wortsmann.**

Poszukuje się

dla codziennéj dostawy
8 do 10 metrów jodłowych okrąglaków lub łupek w średnicy 4 do 5 cali.
(H. 582 c.) (602-1-3)

Łaskawe oferty uprasza opłatnie
Neue Kalkbrennerei Königslutter.

Cegła palona

w najlepszym gatunku, jest do sprzedania w mniejszéj i większéj ilości. (520-2-3)
Bliższa wiadomość w klasztorze OO. Kamedułów w Bielanach, lub w domu L. 169 przy ulicy Gołębiéj wyższéj w Krakowie.

DOM

w najcelniejszem miejscu na Kazimierzu pod Nrem 92 przy ulicy Krakowskiéj, jest wraz z gotowym planem do odbudowania z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Floryańskiéj pod L. 344. (429-5-6)

Już nie trzeba froterów.

V. Wischin w Wiedniu
poleca swój sławny wyrób
kauczukowo-woskowej Pasty
jako najtańszy i najlepszy środek do zapuszczania posadzek.

Wyłączny skład tejże
w Handlu pod firmą
Andrzej Schultz w Krakowie
Rynek gł. pod 3-ma gwiazdami.

Również nadszedł do powyższego magazynu transport świeżych **Herbat karawanowych** po nader umiarkowanych cenach.
Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się bezzwłocznie. (580-1-6)

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatwardzeniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na wnity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.
Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z nailepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Są na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., **K. Wiśniewski,** a p. **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn;** we **LWOWIE** p. **C. Schubuth,** p. **F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker,** p. **Klein** wdowa i p. **K. Krzyżanowski.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRZEŻANACH Ad. Kordecki,
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grimspan i p. M. S. Franzos,
„ CHORODOWIE p. Z. J. Krynicki,
„ CHOROSTKOWIE p. Fel. Roszkiewicz apt.,
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. K. v. Chalbazani,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU p. Kleczkowski,
w GLINIANACH p. Heim,
„ HUSIATYNIE p. A. Burnatowicz,
„ JAWOROWIE p. L. Lachowicz apt.,
„ JASŁAWIU p. J. Rohm,
„ KRAKOWIE p. J. Puchalski, p. Rański i p. Olszański,
„ KOŁOMYI p. Daw. Kramer,
„ LWOWIE p. Ant. Müller,
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkowa wdowa,
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PORZU p. S. Schlesinger,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geidec p. E. Machalski,
w RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
„ SKOLE p. Liebesmann,
„ STANISŁAWOWIE p. Stecher v. Sebenitz,
„ SUCZAWIE p. E. Botezat.
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Buchelt,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin,
„ ZALESZCZYKACH p. J Kodrębski,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann,
„ ZŁOCZOWIE p. O. Fadenhecht. (139-10-)

Zaproszenie do przedpłaty.

Pod redakcyą **Władysława Łozińskiego** a nakładem wydatnictwa „Gazety Lwowskiej" wychodzi już drugi rok

„Przewodnik naukowy i literacki"

pismo poświęcone nauce i literaturze, a to raz na miesiąc w objętości pięciu aukuszy ścisłego druku (rocznie w dwóch tomach po 30 arkuszy), i zawiera: Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, sprawozdania z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego; studja ekonomiczne i statystyczne; monografje ważniejszych miejscowości; sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytyczne o najznakomitszych publikacjach obcych i bibliografję.

Do szeregu współpracowników należą najznakomitsze siły naukowe dla każdej specjalnej gałęzi powyższego programu.

Prenumerata wynosi: w cesarstwie austrjackiem rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr., w. a., w granicach Niemiec rocznie 3 talary, półrocznie 1½ talara, którą prosimy nadsyłać (najdogodniej przekazem pocztowym) pod adresem: **Administracya „Gazety Lwowskiej", ulica Wałowa l. 29. Lwów.**

Cena księgarska (główny skład w księgarni „Gubrynowicza i Schmidta") za rocznik **5** zł., za pół roku czyli 1 tom **2.50,** za ćwierć roku **1.25,** za zeszyt **50** centów w. a. (447-2-3)

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiéj", którzy uiszczą przedpłatę na „Gazetę" z góry za cały rok (od 1. Stycznia pocztą 16 zł., w miejscu 12 zł.), lub za pół roku (od 1. Stycznia i od 1. Lipca) pocztą 8 zł., w miejscu 6 zł.), otrzymują „Przewodnik" bezpłatnie, zaś prenumeratorowie ćwierćroczni i miesięczni, **na żądanie** za dopłatą: pierwsi 75 ct. za kwartał, drudzy 30 ct. za zeszyt.

Szafy, kanap parę z krzesłami, stoliki, do kart, biórko, **są do sprzedania** w kamienicy przy ulicy Gołębiéj wyższéj Nr. 171 na pierwszem piętrze. (577-1-3)

Galopujące suchoty i konsumpcya

nie są do wyleczenia — ale przejście z suchot chronicznych w galopujące w pierwszym okresie jeszcze jest do wyleczenia środkami ziołowo-domowemi — jednak nigdy przez korespondencyę, bo symptomy szybko zmieniające się, natychmiastowéj zmiany środków wymagają — i tylko początki suchot można leczyć przez korespondencyę za szczegółowem opisaniem symptomów słabości. — Bliższe szczegóły poda bezpłatnie badacz przyrody **A. Cieleski w Jarosławiu.** (506-2-8)

Pracownia wyrobów blacharskich
W. Rabinowicza

w Krakowie na Stradomiu pod L. 1/26.

poleca swoje wykonanie wszelkich dotyczących robót. Zarazem podejmuje się pokrywania dachów i reparacyj blachą żelazną, cynkową, łupkiem kamiennym, tekturą ogniotrwałą i filcem — słowem wszelkich robót dotyczących zawodu blacharskiego, które to materyały, szczególniéj łupek kamienny jedynie z najlepszych łomów ekersdorfskich przy Opawie posiada sam w Krakowie na składzie w domu Wgo Maurycego Barucha na Stradomiu i takowy sprzedaje po cenach fabrycznych. (328-6-12)

Neues Heilsystem für kranke u. geschwächte Männer (ohne Medicament). E. Hügel'sche Buchhandlung, Wien, Herrengasse 6. Preis fl. 2., mit Post fl. 2·10. **(3. Aufl.) NB. 5,000 Kranke geheilt.** (31-19-50)

Purgleitner's Kalksyrup.

Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna
według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie.

U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.

Cena flaszki 1 złr. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem.
Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego*, aptekarza „pod Koroną" w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Grazu.

Bezanow, 20 Lutego 1872.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową. (536-1-12)

Polecając się pamięci Pańskiej zostaję

z szacunkiem
Paweł Kasznik.

Steyrischer Kräuter-Saft für Brustleidende.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY
dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

Stomatikon von Dr. Brunn

STOMATICON, Woda do ust
Dra Brunna,
Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.

Dr. Krombholz's Magen-Liqueur (Krombholziana)

LIKIER ŻOŁĄDKOWY
Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna, W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp.

PASTA i SYROP z KODEINĄ
P. BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie *najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc* (bronchites), nieoceniony w początkach *suchot* i na *irrytacye piersiowe* wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYŃSKIEGO; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCHA; w *Brodach* w aptece P. KULLAKA; w *Poznaniu* w aptece Dra MANKIEWICZA. (53-44-)

Ogłoszenie dzierżawy oraz przedsiębiorstwa.

Nr. 2785. (527-2-3)

Obok dworca kolejowego wybudować się mającego w miasteczku Muszynie na linii kolei żelaznéj Leluchów-Tarnów na granicy galicyjsko-węgierskiéj, posiada Skarb religijno-funduszowy wielki murowany szpichlerz o kilku drewnianych piętrach wewnątrz na skład zboża, a obok tego młyn o trzech kamieniach, mogący być z łatwością przekształcony w sposób amerykański o więcéj kamieniach.

Zamiarem Dyrekcyi jest dodać potrzebny materyał do przekształcenia młyna w sposób amerykański z własnych zasobów, poruczyć zaś przekształcenie według pewnego planu przedsiębiorcy na jego własne koszta, a następnie wydzierżawić temuż przedsiębiorcy obydwa te przedmioty na lat dziesięć.

Ubiegający się o tę dzierżawę i o to przedsiębiorstwo zechcą wnieść podania swoje do Zarządu zdrojowego w Krynicy, lub wprost do Dyrekcyi w terminie **do końca Czerwca b. r.**

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów d. 2 Marca 1874 r.

Dzierżawa.

Dobra „Poskle“, 1/2 mili od Tarnowa, a od gościńca głównego tylko 1/4 godziny odległe, wypuszcza się w dzierżawę, którą natychmiast objąć można, za rocznym czynszem 1000 złr. i za złożeniem kaucyi w téj saméj kwocie. Dobra te obejmują 140 morgów, między którymi 20 mrg. jest łąk. Obecne zasiewy zimowe wynoszą 43 1/4 korcy żyta i 5 korcy pszenicy, wysiew ziarna jarego itd. dzierżawca sam albo w porozumieniu może przedsięwziąść.

Chęć mający zechce się bezpośrednio porozumieć z właścicielką w samych dobrach, lub listownie pod adresem: Do właścicielki dóbr Poskle w Tarnowie (poste restante). (567-2-3)

Ekonom

kawaler w średnim wieku, gruntownie tak teoretycznie jakoteż praktycznie wykształcony, znajdzie pomieszczenie od dnia 1 Lipca b. r. (311-6-)

Bliższéj wiadomości udzieli właściciel dóbr, **Piekary** poczta **Liszki.**

Wm. Knaust, w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.



Założone 1823.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt. str. ogn. Ilustr. cen. darmo.

(30-12-)

Słuchajcie! Słuchajcie!



(2799-14-15)

Medal za postęp!

a jednak tak tanio!

Wheelera & Wilsona Maszyny do szycia ☞ po złr. 45 — i droższe.
Singera familijne maszyny do szycia ☞ po złr. 55 — i droższe.
Howego maszyny do szycia ☞ po złr. 69 — i droższe.
Grovera & Bakera maszyny do szycia ☞ po złr. 50 — i droższe,
Ręczne maszyny do szycia, podwójne stębnówki ☞ po złr. 35 — i droższe.
Ręczne maszyny do szycia ☞ po złr. 15 — i droższe.
Maszyny do roboty drutowej ☞ po złr. 70 — i droższe.
Igły ☞ po 75 ct. za tuzin.
10.000 par skarpetek i pończóch damskich ☞ za tuzin złr. 3 i drożéj.

Wszystko to można sprowadzić przez

Scherza Skład maszyn do szycia i do roboty drutowej

Opernring 21 w Wiedniu.

P*ewne wyleczenie*, także listownie, *kiły, osłabienia męzkiego, upławów u kobiet, niepłodności, zołzów* i *zeszpecenia cery*, — również **chorób płucnych** według nowéj metody. (376-12-36)

Adres:

Dr. Sentinella

członek wydziału lekarskiego w Wiedniu, Wipplingerstrasse Nr. 25.

OGŁOSZENIE.

BANK POLSKI

podaje niniejszem do powszechnéj wiadomości, że z powodu upływu terminów, dla kuponów do 4% Obligów Skarbowych i Listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego, jako to: pierwszych z dniem 20 Marca (1 Kwietnia), drugich zaś z dniem 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r., — wydawanie nowych arkuszy kuponowych z oznaczonych powyżéj terminów na następne dziesięciolecie, to jest: do Obligów Skarbowych od dnia 19 Września (1 Października) 1874 r. do 20 Marca (1 Kwietnia) 1884 r., do Listów Likwidacyjnych zaś od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1874 r. do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1884 r., odbywać się będzie przy spłacie ostatniego kuponu tych papierów (z upływającego dziesięciolecia), a mianowicie: do Obligów Skarbowych w zamian za poprzednie talony, a do Listów Likwidacyjnych, za przedstawieniem tychże Listów, podług poniżéj wskazanego porządku.

1. Przyjmowanie dawnych talonów od Obligów Skarbowych, dla zamiany na nowe z dziesięcioletniemi kuponami, i takież przyjmowanie samych Listów Likwidacyjnych, dla opatrzenia ich dziesięcioletniemi kuponami, odbywać się będzie w Kasie Banku codziennie od godziny 10éj zrana do 1éj z południa, wyjąwszy dni świąteczne i poniedziałki, poczynając od wyżéj oznaczonych terminów.

2. Zgłaszający się dla otrzymania nowych arkuszy kuponowych do 4% Obligów Skarbowych lub 4% Listów Likwidacyjnych, jak również przesyłający takowe pocztą, obowiązany jest przedstawić oddzielną, co do każdego gatunku tych papierów, wyraźną bez przekreśleń i skrobań własnoręcznym podpisem i miejscem zamieszkania opatrzoną konsygnacyą numeryczną całéj partyi składanych talonów od Obligów, lub też Listów Likwidacyjnych, koleją starszeństwa tychże numerów spisaną, po sto sztuk, tak, aby pierwszy ustęp zaczynał się od najniższego, a ostatni kończył się numerem najwyższym i tak następnie.

3. Na złożone talony od Obligów Skarbowych lub Listy Likwidacyjne, Kasa Banku niezwłocznie udzieli kwit tymczasowy, za zwrotem którego, wyłącznie tylko w Poniedziałek, lub w dzień po nim następny (w razie przypadającego święta), wydawać będzie nowe talony z 10-letniemi kuponami do Obligów Skarbowych, lub zwracać złożone Listy Likwidacyjne z dołączonemi do tychże właściwemi 10-letniemi kuponami, za pokwitowaniem przez właściciela lub jego pełnomocnika, tak na własnéj konsygnacyi, jakoteż na zwracającym się kwicie bankowym.

Otrzymany kwit pocztowy na wysłane przez Bank arkusze kuponowe Obligów Skarbowych lub Listy Likwidacyjne z dołączonemi kuponami, zastępować będzie miejsce własnoręcznego pokwitowania właściciela z odbioru rzeczonych papierów procentowych.

4. Każdy talon Obligu Skarbowego opatrzony być winien czytelnym własnoręcznym podpisem, lub stemplem okaziciela, oraz datą składu takowego w Kasie Banku. Dla Listów zaś Likwidacyjnych, jako w obiegu będących, taż formalność jest niepotrzebna.

5. Całe partye talonów od Obligów Skarbowych, albo samych Listów Likwidacyjnych, w dniu jednym składanych, winny być ułożone porządkiem starszeństwa numerów, w paczkach kolejnym numerem oznaczonych, najściéj odpowiadających spisom konsygnacyi, o jakiéj w drugim punkcie niniejszego ogłoszenia jest mowa.

6. Uszkodzone talony Obligów Skarbowych lub same Listy Likwidacyjne, powinny być obłożone przez składającego czystym papierem, nie zaś podklejane, jak niemniéj winny posiadać wszystkie główne cechy, jakoto: cały numer, wartość, podpisy i znaki wodne.

7. Uchybiający któremukolwiek z powyższych warunków, zamieszczonych w 2, 4, 5 i 6 ustępach niniejszego ogłoszenia, zwróconą sobie mieć będzie konsygnacyą wraz z papierami, dla uporządkowania w myśl powyższych ustępów i dopiero w dniu następnym będzie miał prawo przedstawić je powtórnie w Kasie Banku do przyjęcia.

8. Nadsyłający pocztą talony od Obligów Skarbowych lub Listy Likwidacyjne, przy zachowaniu wszystkich wyżéj wskazanych formalności, obowiązany jest donieść Bankowi, czyli życzy sobie mieć odesłane swe papiery procentowe, także pocztą, z zadeklarowaniem nominalnéj, czyli tylko dowolnie oznaczonéj wartości onych, t. j. w tak zwanych pieniężnych lub wartościowych pakietach i zarazem w tym celu nadesłać potrzebną ilość gotowizny na zaspokojenie opłat pocztowych, stosownie do przepisów zawartych w art. 56 tymczasowéj instrukcyi dla poczty, z dnia 1 Stycznia 1872 r. a mianowicie:

a) od wartości lub sumy 1 rs. do 100 rs. po 1 kopiejce od rubla.
b) od wyżéj nad rs. 100 do rs. 400 po 1/2 kop. od rubla z dopłatą jeszcze za wysyłkę kop. 50.
c) od wyżéj 400 rs. do 1600 rs. po 1/4 kop. od rubla z dopłatą rs. 1 kop. 50.
d) od wyżéj 1600 rs. po 1/8 kop. od rubla z dopłatą rs. 3 kop. 50.
e) wagowe po 10 kop. od jednego łuta.
f) za kwit pocztowy kop. 5, a także i na ambalaże dla upakowania odsyłanych pakietów, licząc od każdych stu sztuk arkuszy kuponowych po kop. 10, jeśli przy dostarczonych talonach lub Listach Likwidacyjnych nie będą się znajdowač, ostatnie kupony płatne, z których by te wydatki poniesione być mogły.

Warszawa 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.

Prezes, rzeczywisty Radca stanu *Roguski.*

Naczelnik kancelaryjny, Radca kollegialny *J. Makulec.*

(551)

PAPIER WLINSI

Znakomite powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniéj delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarza często i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. Trauczyńskiego i W. Redyka; we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasza; w Kijowie w składzie materyałów aptecznych braci Marcińczyków. (61-26-)

MIGRENY i NEWRALGIE.

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonéj i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego **bólu głowy i migreny i do wyleczenia rżnięcia żołądka i biegunki.** Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był zaopatrzony podpisem **Grimault & Comp.** (71-15-23)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i p. Wiktora Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u pp. Franzosa i Kullaka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

(72-17-)

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on **katary, kaszle i chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego** (bronchites), ale szczególniéj pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko **słabościom piersiowym** (phtisie) i **marnieniu** czyli **suchotom.** Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przepisują często **Pastylki piersiowe ze soku głowiastéj sałaty i laurowych liści P. Grimault**, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u pp. Franzosa i Kullaka — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

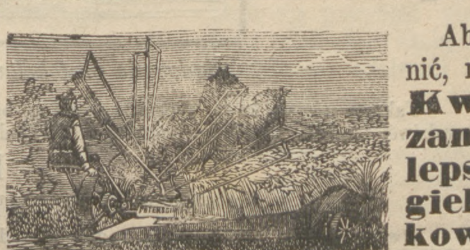
Ruskie narodowe Towarzystwo imienia Szewczenki

ma zaszczyt polecić swoją nowo założoną

Drukarnię

która przyjmuje zamówienia na druki w językach ruskim, polskim, niemieckim itd. i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie, jak najdokładniéj i po cenach bardzo przystępnych wykonywa.

Drukarnia ta umieszczona jest **we Lwowie w domu Banku hipotecznego pod L. 2 przy ulicy Krzywéj** (wchód z ulicy Krzywéj lub z placu Maryackiego). (505-3-3)



Aby wszechstronnym żądaniom zadosyć uczynić, mam honor oznajmić: **iż do dnia 15 Kwietnia r. b. przyjmuję jeszcze zamówienia na najnowsze i najlepsze amerykańskie oraz angielskie żniwiarki po najumiarkowańszych cenach,** jakoto:

„CERES“ fabr. Osborne & Comp.
„CHAMPION“ fabr. Warder, Mitchell & Comp.
„ROYAL“ fabr. Samuelsona i
„EUROPA“ fabr. Howartha.

Zarazem polecam przy zbliżającéj się wiośnie moje powtórnie ulepszone **siewniki**, jak również wszelkie narzędzia rolnicze według najnowszych konstrukcyj, ręcząc za dokładne wykonanie.

M. Peterseim

(542-2-12) właściciel fabryki i narzędzi rolniczych w Krakowie.

W państwie Gross-Vorwerk

pod **Wielkiemi Strzelcami** w **Górnym Szlązku,** wystawione są na sprzedaż

19 sztuk cielnych jałowic

czysto holenderskiego pochodzenia. Bliższa wiadomość u **inspektora Grünera** tamże. (394-3-3)

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

pod firmą

L. SROCZYNSKIEGO

przy ulicy Sławkowskiéj, hotel Saski,

pośredniczy w sprzedaży i zakupnie dóbr ziemskich, realności miejskich, dzierżaw; dostarcza do robót ludzi wiejskich, kosiarzy do żniw i czeladź dworską. — Pośredniczy w wyjednaniu lub dostarczaniu posad ludziom fachowym obojga płci w kraju i za granicą. — Wyrabia i wizuje paszporta krajowe i zagraniczne — oraz pośredniczy we wszelkich interesach handlowych.

Subjekt handlowy uzdolniony poszukuje miejsca. (530-2-4)

Oraz poleca swój główny Skład

HERBATY

po cenie od 2 do 12 złr. za funt wiedeńskiéj wagi. ☞ Biorącemu 10 funtów 1 funt rabatu, biorącemu 5 funtów 1/2 funta rabatu. — **Okruchy herbaciane** w najlepszym gatunku 2 złr. funt.

Fabryka cukierków

W. LIPIŃSKIEGO w KRAKOWIE

ulica Bracka Nr. 158.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne dostać można po najtańszych cenach w fabryce: Baranków sztuka po 20, 35, 40 cent. i 1 złr.; jajek po 20, 25, 35, 50, 70, 90 c. i 1 złr. 80 c.; kwiatów funt 3 złr.; maczku w kilku kolorach 1 złr.; cukierków desercowych w kilkunastu gatunkach z rozmaitemi smakami funt 1 złr.; karmelików nadziewanych funt 80 c.; soki: malinowy, pożyczkowy i poziomkowy flaszka 30, 65 c. i 1 złr. 50 c.; czokolada w proszku funt 80 c., z wanilią 90 c., w tabliczkach funt 1 złr., 1·25, 1·50 i 2 złr.; masy migdałowéj i skórek pomarańczowych funt 1 złr. — Zamówienia na prowincye wysyła się natychmiast odwrotną pocztą za pobraniem pocztowem lub za gotówkę. (579-2-5)

Fabryka cukierków W. Lipińskiego w Krakowie.

Do sprzedania

2 piramidalne machiny parowe z wysokiem ciśnieniem, każda o sile 20 koni, także z osobna do użycia, które obecnie 6 miesięcy w ruch wprawiają, urządzone według amerykańskiego systemu. Można je zobaczyć w działalności i w ruchu do końca Czerwca b. r. Cena przystępna.

Młyn parowy szczepanowicki

(572-2-6) w **Wojniczu.**

Cukierki, Sok i Ziółka

karpackie

wyrabiane z najstaranniéj zbieranych ziół karpackich, zalecam jako najlepszy i doświadczony środek przeciw kaszlu, hrypce, kataralnych zapaleniach krtani, astmie, kolkach, katarach płuc, oraz w katarze żołądka i ogólnem osłabieniu.

CENY:

1 flaszka soku wraz z opisem użycia 75 c.
1 paczka ziółek . . . . 25 „
1 pudełko cukierków . . . . . . 35 „

J. Faykis

aptekarz w Käsmark.

Główny skład utrzymują w Krakowie apteki *A. Siedleckiego* i *J. Trauczyńskiego* — w Nowym Sączu *Kosterkiewicz* i *K. Müller* kupiec — we Lwowie *Rucker* aptekarz — w Altendorf *Jonas.*

W aptece pod białym Orłem

można także dostać

Tranu rybiego

Dorsch Leberthran

w najlepszym gatunku.

Butelka 80 cent. (298-4 5)

Za 2 złr.

pozbywa się każdy najuporczywszej

MIGRENY

za pomocą środka zewnętrznego, zupełnie nieszkodliwego i stokrotnie wypróbowanego przeszło od lat trzech. Środek ten wraz z instrukcyą używania i zachowania się przesyłam za przekazem lub zaliłcką 2 Złr. 16 c.

Edward Madejski

Lekarz we Lwowie ulica Sobieskiego L. 18

Przedruk podziękowań publicznych z Gazety Narodowej i Dzien. Polskiego:

Lwów 8 maja 1871

„Serdeczne podziękowanie składam niniejszem dr. Ed. Madejskiemu za zupełne wyleczenie mojej żony z migreny z kurczami, na którą mimo najtroskliwszych zabiegów najznakymitszych lekarzy w kraju i za granicą kilkanaście lat lat cierpiała“. itd.

Michał Puchâlski
wł. dóbr z Żółkiewskiego

Lwów 30 stycznia 1874

„.... najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mojej żony z migreny tak okropnej, że już wszelkie środki zdawały się być daremne. Kilka lat trwala ta dolegliwość i wzmagała się mimo rad wielu lekarzy coraz bardziej, dopiero zasiągnąwszy Twej światłej rady została w kilku miesiącach zupełnie wyleczoną“ itd.

416—5 *Teofil Lucki* kupiec we Lwowie.

Wysadki chmielowe.

Zateckie wysadki chmielowe za 1000 sztuk 6 złr. w. a. **Przyrządy do suszenia chmielu,** 6 czeskich łokci długości, 2 szerokości po 3 złr. **Worki do chmielu** wszelakich rodzai, są natychmiast do nabycia w składzie chmielu **Jakóba Hellera w Zateczu (Saaz).** Sprzedaż komisowa produkowanego chmielu najrzetelniéj uskutecznioną zostanie. (393-4-10)

Tran Rybi Biały

prawdziwy

z Bergen

z przyjemnym smakiem i słabą wonią tranu w całych i pół butelkkch dostać można w Aptece pod „Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.

(2306-6-) *Konstantyn Wiszniewski.*



Świeży transport

Herbaty

karawanowéj

w gatunkach wyborowych, otrzymał podpisany Dom handlowy po cenie od 2 złr. do 10 złr. w. a.

Tenże Dom zwraca uwagę na gatunek herbaty **familijnéj** po 2 1/2 złr., która tą razą szczególną dobrocią się odznacza, nadzwyczaj aromatyczna i mocno naciąga.

☞ Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują 1 funt jako rabat.

☞ Jak również poleca **okruchy herbaciane** z lepszych gatunków herbat.

Wszelkie obstalunki zamiejscowe uskutecznia się natychmiast pocztą — próbki bywają na żądanie przesyłane franco.

(525-4-) **H. Fritsch.**

Leśniczego

poszukuje się od Śgo Jana do 500 morgów lasu w okolicę Sędziszowa. Zgłoszenia franko pod adresem **A. M. Liszki.** (561-3-3)

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (42-48-)



(64-12-26)

Trawy miodowéj

(holcus lanatus) świeżej i pewnej dostać można

w Bochni u p. J. Bulsiewicza

kupca po cenie 4 złr. 50 c. w. a. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11ty bezpłatnie, Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek. Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włoczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi. Wszelkie reklamacye proszę adresować: **Zarząd dóbr w Ubrzeżu poczta Gdów.** (415-5-8)

Sprzedaż koni.

Z powodu przeniesienia stada JO. Ks. Hieronima Lubomirskiego w innę okolicę, jest w Miżyńcu półtory mili od stacyi kolejowej Przemyśl, **czterdzieści sztuk nadliczbowych koni** pochodzenia arabskiego, przeważnie pełnéj krwi, **do sprzedania,** a mianowicie: ogiery, klacze stadne, konie wierzchowe, powozowe, jakoteż młodzież różnego wieku. (575-2-3)

Bliższych szczegółów udzieli Zarząd stada w Miżyńcu poczta Niżankowice.

Bez bolu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

☞ **Dr. Hartmann,** ☜

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 3.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy,

osłabienie męzkie,

bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów i t. d. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (36-14-)

W Piątek dnia 27 Marca r. b.
o godzinie 10éj
W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
Józefa Prokopa Bożydar
Podhorodeńskiego
Generała inspektora piechoty b. wojsk polskich, orderów Orła białego i Ś. Stanisława I. klasy, kawalera, Starosty Niżyńskiego itd.
(548-1-3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 5079. (554)

Magistrat króles. głównego miasta Krakowa podaje do publicznéj wiadomości, iż celem sprzedaży materyału z domu drewnianego Nr. 14 Dz. VI. w realności po Bystrzonowskiéj (ogród angielski) stojącego, na zburzenie przeznaczonego, — odbędzie się w dniu **31 Marca b. r.** w gmachu Magistratu w biurze Wydziału ekonomicznego (boczne schody, II. piętro) o godzinie 11éj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 35 w. a.

Wadyum wynosi 4 złr.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Departamentu I.

Kraków dnia 19 Marca 1874 r.

Blizko od trzydziestu lat istniejąca moja pracownia kaflarska w własnym domu przy ul. Smoleńsk Nr. 53 daje mi rękojmię, co się tyczy wszelkich doświadczeń w mym zawodzie, donieść Szanow. Publiczności, iż oprócz własnego wyrobu założyłem **Skład kafli przy ul. Sławkowskiéj pod L. 284** z pierwszych fabryk wrocławskich i berlińskich, gdzie tak z własnéj pracowni, jak również wrocławskie i berlińskie już gotowe piece oglądać można. Na żądanie udzielam dotyczących rysunków méj pracy, podejmując się zarazem wszelkich reparacyj i ręcząc za dobroć i trwałość w wykonaniu powierzonej pracy, przy oznczeniu cen nader przystępnych.

Teofil Michalski
(497-3-3) kaflarz w Krakowie.

Zdolny **buchhalter,** który koresponduje po polsku i po niemiecku, również przedsięwziąść zechce małe podróże handlowe, znajdzie natychmiast posadę w handlu hurtownym win w Prusiech. Chcący korzystać z oferty mają się zgłosić pod lit. *U. 4820* przez *Rudolfa Mosse* w Berlinie. (605-1-2)

Dr. Schwaigera
Wyciąg roślinny
leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką wprost przez (370-5-12)

Dra Schwaigera
w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.
Uprasza o dokładne podanie adresu.

Główna wygrana
220,000 złr.
Najniższa wygrana **180** złr.
D. 15 Kwietnia 1874 r.
odbędzie się wielkie ciagnienie przez rząd ck. austr. utworzonéj i poręczonéj pożyczki premiowéj z r. 1864 w kwocie **120 milion. 983,000** zł.,

Pomiędzy **400,000** losami wygrywającemi znajdują się główne wygrane: **250,000, 220,000, 200,000, 150,000, 50,000, 25,000, 20,000, 15,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1,000, 500** złr. itd. i **180** w. a. jako najniższa wygrana każdego wyciągnionego losu.

Zadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia takich korzyści wygranéj, jak ta, i daje każdemu sposobność małą wkładką wygrać główną wygraną **220,000** złr.

Jeden los z Nr. seryi i wygranéj kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. wa. banknotami.

Łaskawe zlecenia za nadesłaniem należytości opłatnie wypełniają się prędko i sumiennie; — do każdego zamówienia dołączonym będzie plan gry, — żądane wyjaśnienia udzielają się chętnie. Po skończoném ciągnieniu każdemu udział biorącemu przesłaną zostanie opłatnie lista ciągnień — a wygrane będą natychmiast wypłacone. Należy się zatem spieszyć, udając się wprost do domu handlowego

J. Breychy
w Frankfurcie nad Menem grosse
(546-1-6) Friedbergerstrasse 41.

BILANS
Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Dąbrowskiego
za rok 1873.

Z końcem roku 1872 było członków 146 z udziałami			3759 złr. 60 c.
W ciągu roku 1873 wystąpiło . . 28 „			917 „ 46 „
Pozostało . . 118 „			2842 „ 14 „
Przybyło nowych . . . 110 „			3130 „ 60 „
Liczba członków z końcem r. 1873 228 „			5972 „ 74 „
Stan czynny:			
Skrypta eskontowane z końcem 1872 r.	13589 złr. — c.		
W ciągu roku 1873 wypożyczono	23392 „ 50 „		
Razem	36981 „ 50 „		
W ciągu roku 1873 upłacono	12466 „ 50 „		
Stan skryptów z końcem roku 1873		24515 złr. 50 c.	
Zapas gotówki „ „ „		323 „ 53 „	
Zaliczki u dłużników tytułem kosztów sporu		25 „ 59 „	
Stan dłużny:			
Udziały członków jak wyżéj			5972 złr. 74 c.
Pożyczki zaciągnięte na rachunek bieżący	16881 złr. 50 c.		
Procenta na rok następny pobrane	561 „ 14 „		17442 „ 64 „
Fundusz zapasowy z końcem 1872 r.	528 „ 80 „		
W roku 1873 przybyło	144 „ 43 „		673 „ 23 „
Fundusz dywidendy za rok 1873			776 „ 1 „
		24864 złr. 62 c.	24864 złr. 62 c.

Rachunek zysku i straty:

Dochód:			
Z procentu od pożyczek udzielonych.	3002 złr. 77 c.		
Od tego procenta na rok następny	561 „ 14 „		
Pozostaje na rok 1873		2441 złr. 63 c.	
Rozchód:			
Procent w ciągu roku od zaciągniętych pożyczek zapłacony	408 złr. 83 c.		
Procent należący się z 31 Grudnia 1873	795 „ 7 „		1203 złr. 90 c.
Koszta administracyi			317 „ 29 „
Saldo zysk			920 „ 44 „
		2441 złr. 63 c.	2441 złr. 63 c.

Powyższy zysk stosownie do §. 30 i 31 statutów rozdzielonym został:

a) na wypłatę 15% dywidendy	776 złr. 1 c.
b) na fundusz zapasowy	144 „ 43 „
Razem	920 „ 44 „

Dąbrowa dnia 31 Grudnia 1873 r.

Adolf Kukiel w. r. dyrektor. *Franciszek Kotara* w. r. kasyer.

Za zgodność z książkami:
Ludwik Korytowski w. r., *Edward Zieliński* w. r., *Julian Studnicki* w. r.,
(535-2-2) *Erazm Darski* w. r., *Józef Wróblewski* w. r.

„DJABEŁ“
PISMO SATYRYCZNE, ILLUSTROWANE
wychodzi w Krakowie. (135-12-)
Piąty rok istnienia.
Kwartalnie złr. 1.25 = 3 fr. = 25 sgr.

Zniżone ceny Żniwiarek

z powodu spadku ażia **i tylko na czas tego spadku,**

Samuelsona popr. **Royal** z przyrządem do do transportu . . . złr. w. a. 375.
dtto Kosiarka . . . „ „ 275.
Ceres . . . „ „ 435.
Hovarda nowa, europ. . . . „ „ 375.

Cena zniżona zależy od wczesnych zamówień z $^1/_3$ zadatku, kredyt za umową.

L. Zieleniewski w Krakowie,
(443-9-10) Fabryka machin, kotłów, narzędzi, odlewarnia i t. d.

Bardzo ważne dla Szanownych Pań, gospodyń, tudzież pp. właścieli gorzelń, piekarń, cukierń itd.

Drożdże prasowane

z fabryki pp. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu

które na wszystkich wystawach światowych i również przez wszystkich praktycznych znawców za najlepsze w całéj Europie uznane zostały, bo każdy podobny wyrób z innéj fabryki najmniéj o 40% w dobroci i skuteczności przewyższają, przychodzą

codzień świeże do Krakowa jedynie do
HANDLU KORZENNEGO
JANA NAGLA
przy głównym Rynku.

Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się jak najspiesznéj.

Tenże handel poleca również świeżo sprowadzoną prawdziwą **CHIŃSKĄ HERBATĘ** w wyborowych gatunkach, oraz prawdziwe **powidła i śliwki** tureckie, **ogórki** marynowane wyborne i wszelkie inne świeże towary kolonialne po cenach umiarkowanych. (512-3-3)

Oryginalne wina zagraniczne i likiery

w najlepszym gatunku, sprzedane będą po najtańszych cenach za poręczeniem prawdziwości za wielką butelkę:

St. Julien, St. Estéphe	złr. 1·25	Cognac fin Champagne	„ 2·—	Clicquot	„ 3·25
Château Margeaux	„ 1·75	Benedictine $^1/_2$ butelki	„ 2·50	Vöslauer Ausstich biały lub czerwony	„ —·60
„ Laffite lub Larose	„ 2·50	1 butelka	„ 4·50	Ruster Ausbruch	„ —·70
Mosel, Brauneberger, Nierensteiner	„ 1·25	Rum Jamaica, szlachetny, $^1/_2$ butelki złr. 1 butelka złr.	2·—	Ocet winny, I. gatunek za wiadro	„ 6·—
Rüdes- lub Hochheimer	„ 2·—	Szampańskie:		za butelkę	„ —·25
Muscat Lunel lub Frontignan	„ 1·25	Moet cremant rose	„ 3·50	Oryg. piwo z Klein-Schwechat we flasz. Piwo odstałe	„ —·25
Malaga, Madeira, Sherry bardzo stary	„ 2·	Aubertin cremant rose	„ 2·50	„ marcowe	„ —·27
		Mum et Comp.	„ 3·		
		Heidsieck et Co. Monopol	„ 3·50		

wraz z flaszką.— Skrzynie i flaszki przyjmuję napowrót. Rozsyłka począwszy od 2 flaszek za zaliczką.
(39-46) **Aleks. Floch, w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8.**

Fabryka mebli żelaznych
REICHARD & Co.
w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17.
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.
(384-10-26)

Fabryka i skład robót pozłotniczych
oraz
rzeźbiarskich
ALEKSANDRA KRYWULTA

w Krakowie, róg Rynku i ulicy Szewskiéj Nr. 24,

przyjmuje zamówienia na budowę z drzewa rzeźbionych **ołtarzy, ambon, ram, feretronów** i t. p. robót kościelnych. Podejmuje się pozłacań starych i nowych **ołtarzy, chórów, ambon,** dając kilkoletnią gwarancyą za trwałość roboty, — wyrabia w wielkim wyborze **ramy** do olejnych obrazów, luster i sztychów — **konsole** pod lustra i figury, **żyrandole, świeczniki, rozety, narożniki** z drzewa i masy do dekorowania sufitów, **listwy złocone, gzemsy** do firanek, wszelkie reperacye starych **ram, gipsów, rzeźb,** i t. d.

Zapewniając ceny umiarkowane, nadmieniam, że podejmuję się roboty i w odległych miejscowościach. (511-3-)

Pracownia rzeźbiarska i kamieniarska
FABIANA HOCHSTIMA
w Krakowie,
przy ulicy Śgo Jana,



zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z piaskowca, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach począwszy od złr. 40 w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków.

Na żądanie, aby poprzednio udzielonym był nagrobkowy rysunek, takowy przesyła się za przedpłatą złr. 3 w. a., która się odtrąca li za zamówieniem nagrobka przy wypłacie ceny.

Kominki ozdobne, płyty stołowe i posadzki różnobarwne marmurowe z łomów krajowych i zagranicznych, oraz **posadzki ogniotrwałe mozaikowe,** które po ułożeniu podobne są do kobierca. (284-7-12)

Ceny umiarkowane.

Roboty przy budowlach wykonywują się punktualnie i odpowiednio zaskarbionemu dotąd publicznemu zaufaniu. **Fabian Hochstim.**

Zwraca się uwagę pp. prawników.

Dopieroco wyszły spis w cenie znacznie zniżonych dzieł naszego nakładu jest w każdéj znaczniejszéj księgarni państwa austryackiego do nabycia.
Wiedeń, w Marcu 1874 r.
G. J. Manz'sche **Buchhandlung,**
(478-8-10) **Verlag für Staats- und Rechtswissenschaft.**

Najlepszy środek zastąpienia prawdziwej, obecnie tak drogiej kawy.

Przez sławnych lekarzy **szczególnie polecono gospodyniom** moją nowo wynalezioną, a na wystawie powszechnéj we Wiedniu po dwakroć premiowaną

Indyjską kawę figową,

którą uznano jako najtańszy, najlepszy i najzdrowszy surogat, jakim podziśdzień przemysł poszczycić się może.

Sądownie protokółowana marka ochronna.

Dostać można w każdym renomowanym handlu korzennym

Sądownie protokółowana marka ochronna.



Sądownie protokółowana marka ochronna.

w paczkach $^1/_4$, $^1/_2$ i jedno funtowych.

Sądownie protokółowana marka ochronna.

Takowa udziela kawie piękną i wybitną barwę, czyni ją smaczną i pożywną, oszczędza kawy prawdziwéj i mleka, zastępuje poczęści cukier i działa wzmacniająco na nerwy.

Kajetan Pachner
w Marburgu w Styryi c. k. uprz. fabryka surogatów kawowych i kawy figowéj.

Jeneralna Ajencya tegoż zakładu dla **Galicyi** i **Bukowiny** znajduje się u **KAROLA REICHARDTA** we Lwowie przy ulicy Ormiańskiéj pod L. 17, gdzie też przyjmują się zamówienia en gros na nowowynalezioną **prawdziwą cykoryę arabską,** najprzedniejszą **kawę z fig sułtańskich,** tudzież takiż towar różnéj jakości w pakietach, daléj tak wielce poszukiwaną kawę waniliowo-figową, żołędziową i jęczmienną, ostatnią w 2 gatunkach, szczególnie niezbędną jako najzdrowszy napój dla dzieci.

Oryginalne cenniki wszelkich wyrobów, są na żądanie każdego czasu przygotowane do użytku.

Karol Reichardt,
Ajent handlowy.
Lwów — ulica Ormiańska, Nr. 17.

Równocześnie poleca tenże panom P. T. kupcom wyśmienite a tanie wyroby Pierwszéj Ołomunieckiéj fabryki cukierków Rocks-Drops, czokolady i musztardy Józefa Reichardta w Ołomuńcu — zapewniając najrzetelniejszą usługę. (342-2-3)

Materye jedwabne
Towary modne.
Zakład założony 1760.
ZUM RÖMISCHEN KAISER
w Wiedniu, Seilergasse.
Wzory przesyła się opłatnie.

Przez zakupno gotówką w pierwszych fabrykach, sprzedaż odbywa się po bardzo tanich cenach. (32-19-)

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie w Rynku pod Nrem 30,
otrzymała na główny skład:

O Modlitwie przez Ś. Alfonsa Liguorego tłumaczenie O. Prokopa kapucyna. 30 c.
Żywot Maryi Eustelli. 12 c.

Powyższa Księgarnia przyjmuje przedpłatę na ostatnią pracę ś. p. *Bodzantowicza* (Sufczyńskiego) pod tytułem:

„Zawsze Oni“

powieść historyczna z czasów Kościuszkowskich i legionów polskich, w 2ch wielkich tomach z 32 pięknemi drzeworytami ołówka pana J. Kossaka, z kartą tytułową, z portretem ś. p. Bodzantowicza, wyjdzie w 15 zeszytach, poszyt po złr. 2 c. 70.

Ta sama Księgarnia otrzymała następujące nowości: **Rapsod narodowy** czyli głosy przeszłości do przyszłości, wiersz rapsodyczno-historyczny z niektórych epizodów dziejowego poematu nieśmiertelnéj sławy Polski, w 2ch częściach, przez K. C., cena 3 złr. 60 c. **Hryhor serdeczny,** powieść przez T. T. J., złr. 2 c. 40. **Ś. Alfonsa Liguorego** Moc męki Zbawiciela, 18 cent. **Nabożeństwo na czas wielkiego postu,** 24 c. **Faber, O dziękczynieniu** czyli uwagi o wdzięczności względem Boga, 90 cnt. **Rusin, Moskal i Polak** czyli kościół unicki a schizma, 45 c. **Zdrowaś Marya,** wykład pozdrowienia anielskiego dla wszystkich stanów, wydał ksiądz J. Stagraczyński, 60 c. **Wawrzyniec Kaszubski,** Czy kto z Bogiem to Bóg z nim, obrazek z czasów Jana III. przez K. Wojciechowskiego, 30 c. **Roztropni Włościanie** czyli ubłogosławiona praca, opowiedział i licznemi rysunkami objaśnił Ignacy Niesiołowski, 1 złr. 20 c. **Pierwsi Chrześcianie,** obrazek z początku dziejów kościoła Ś., napisał ks. Potulicki, 18 c. **Poolechy,** przez X. Al. Lefebvre K. T. J. w oryginale wydane, a przez X. Seweryna Paszkowskiego z fran. na język polski przełożone, złr. 1 c. 30. **Pogląd na dzieje Słowian** skreślił podług Kronik X. Wojciech Michna, 1 złr. 50 c. **Żydzi i Kahały,** 1 złr. 50 c. **Historya powszechna Konia** przez M. hr. Czapskiego, zeszyt I. 2 złr. 70 c. (całe dzieło wyjdzie w 10 poszytach). **O Myszejdzie** Ingnacego Krasickiego przez X. W. Chotkowskiego, 45 cnt.
(522-2-3)

Manz'sche Gesetzes-Ausgabe.

Im Verlage der G. J. Manz'schen Buchhandlung in Wien ist erschienen und durch alle Buchhandlungen zu beziehen:

Die
Westgalizische Gerichtsordnung
sammt allen
dieselbe erläuternden und ergänzenden
Gesetzen u. Verordnungen
und den
grundsätzlichen Entscheidungen des k. k. obersten Gerichtshofes.

Preis fl. 1 kr. 30 broch., fl. 1 kr. 80 in englischen Leinwdbd.
(532-2-3)

Powóz lekki wiedeński

jest zaraz do sprzedania pod Nrem 50 przy ulicy Smoleńsk.

Tamże jest zawsze do wynajęcia bardzo wspaniały **Karawan** tak zwany *Gala-Leichenwagen.* (578-3-3)

Wezwanie

do wszystkich Szan. mieszkańców prowincyj austr. węg. monarchii, którzy chcą kupić towar bajecznie tani i trwały.

Tylko za 5 złr. wal. austr.
sprzedaje mój wyłącznie i jedynie uprzywil.
Bazar galanteryjny,
szczególnie przydatny na rozdanie podarków dla bardzo licznych rodzin lub stanowiący znaczny zysk dla kupców.

Bazar ten zawiera następne rzeczy:

1 piękną **torbę ręczną skórzaną dla dam,** wykładaną obrazkiem mozaikowym;
1 **wachlarz balowy jedwabny Victoria,** całkiem nowy, w każdéj żądanéj barwie;
1 kompletny **neceser do szycia** w puzderku z talmi złota zadziwiająco piękny;
1 nader gustowną **cukierniczkę** do zamykania, ozdobioną bardzo ładną snycerską robotą;
1 **genewski zegarek z talmi złota z łańcuszkiem,** dobrze idący, z 2-letniem poręczeniem;
1 **album skórzane,** bardzo piękne, na fotografie, z ozdobą zewnętrzną z bronzu lub srebra chińskiego;
1 **dzwonek salonowy stołowy** z matowego now. złota z jasnem rytowaniem.
1 kompletny **garnitur do pisania,** szczególnie przydatny na podarki;
1 ogólnie sławione **japońskie puzderko na cygara** z ślicznem mienieniem barw;
12 sztuk c. k. uprzyw. **cygarniczek na powietrze** (najnowsze) które każdemu złemu cygaru nadają delikatny aromat hawański.

Wszystkie te przedmioty (10) kosztują tylko 5 złr.

Prócz téj wymienionéj 5-reńskowéj grupy są takowe w piękniejszem wykonaniu po złr. 10, 15, 20, 25 do 50 złr. wraz z tysiącem innych rzeczy galanteryjnych i zbytkowych assortowanych na składzie. (368-4-12)

Jedynie i wyłącznie do nabycia u
Amigo's Weltausstellungs-Bazar,
Wien, Praterstrasse Nr. 9.

Zamówienia listowne za zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem kwoty natychmiast uskutecznione będą.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*